



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

lubartow.24wspolnota.pl

I GMINY NIEMCE

23 - 29 kwietnia 2024 r. ■ nr 17 (948) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

STRONA 19

Andrzej Kardasz

Jan Sławecki

Krzysztof Karczmarsz

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Paśnik wyraźnie pokonuje Małyskę



Krzysztof Paśnik

Zwyciężyła
demokracja i dialog

3824
głosy
54,74%

STRONA 3



Tadeusz Małyska

Będziemy składać
protesty wyborcze

3162
głosy
45,26%

Gm. Lubartów

Wygrywa Budka



Jarosław Budka

2118
głosów
53,58%

STRONA 6

1835
głosów
46,42%

Katarzyna Brzozowska

Jeziorzany

Debiutantka rozgromiła weterana!
Katarzyna Pietrzak wygrała
z Jarosławem Radomskim

STRONA 5



Katarzyna Pietrzak

728
głosów
60,22%

481
głosów
39,78%

Jarosław Radomski

Niemce

Marian Goliańek nowym wójtem gminy Niemce



Marian Goliańek

Ostrówek

4494
głosy
55,38%

STRONA 6

3621
głosy
44,62%

Kamil Rarak

W Ostrówku będzie zmiana. Marek Baran wygrywa

STRONA 5



Marek Baran

1008
głosów
55,72%

801
głosów
44,28%

Tomasz Piecak

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

Kto starostą: Kardasz, Sławecki czy Karczmarsz



STRONA 19

Andrzej Kardasz

Jan Sławecki

Krzysztof Karczmarsz

Kock

Kolejna kadencja dla Tomasza Futery!

STRONA 5



Tomasz Futera

1394
głosy
52,43%

1265
głosów
47,57%



Radosław Oliwniak

Michów

Roman Adamczyk bierze Michów. Nokaut Karpińskiego

STRONA 5



Roman Adamczyk

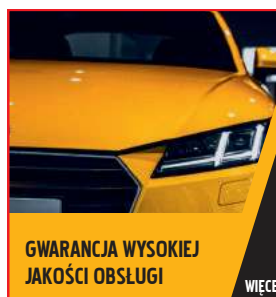


Artur Karpiński

1721
głosów
65,79%

895
głosów
34,21%

REKLAMA



**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIECEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442



Ubezpieczenia rolne

Dbamy o Twoje gospodarstwo

Ubezpieczenia Tomasz Przeworski
Kock, Piłsudskiego 17
tel. 785 922 261
ubezpieczenia-przeworski.pl

Placówka Partnerska



Materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista
ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina
ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz
ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona,
Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna
Blicharz, ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława
Staniak ul. Rynek 1 21

? NASZA SONDA

W maju mija 20 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zapytaliśmy mieszkańców Lubartowa i okolic, czy po wejściu do UE żyje się nam lepiej



GRAŻYNA Z LUBARTOWA

Dla mnie po wejściu do Unii Europejskiej w Polsce jest lepiej i ja się z tego bardzo cieszę. Mamy szeroki kontakt na świat, Polska jest bez granic, jest dostęp do wszystkiego, więc żyje się zdecydowanie lepiej.



LECH POLAK Z LUBARTOWA

Jestem za Unią. Mamy wolny rynek i to jest dobre. Ale ten wolny rynek powinno się kontrolować i dosyć już tego rozpasania wolnego rynku, bo to jest zagrożenie. Rządzący powinni położyć rękę na tym i regulować, podkręcać śrubę.



ANNA Z GMINY KAMIONKA

Dla mnie jest gorzej pod każdym względem. Ciągłe są tylko podwyżki i jeszcze raz podwyżki.



TADEUSZ Z LUBARTOWA

Chyba lepiej nam się żyje, ale duży problem jest z tym, że Unia nie przestrzega swoich deklaracji.

? Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ
24
ŚR.

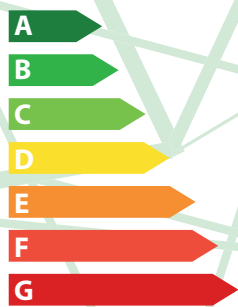
Dzień Otwarty w Powiatowej
Komendzie Policji w Lubartowie

KWIECIEŃ
26
PT.

LIII sesja Rady Gminy Abramów

KWIECIEŃ
27-28
SOB/NIEDZ

XXIII Otwarte Mistrzostwa Ziemi
Lubartowskiej w Szachach
Klasycznych, LOK Lubartów

ŚWIADECTWA
CHARAKTERYSTYKI
ENERGETYCZNEJ

PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690

projektownialubartoq@gmail.com

CAŁODOBOWA



Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Kompleksowe usługi pogrzebowe
"Marcin Grzegorzczak"

Sala pożegnań
Chłodnia

Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy

508 107 618

Nowy komendant PSP w Lubartowie. Brygadier
Jarosław Przysiadły dowodzi powiatową strażą

Pełnienie obowiązków komendanta powiatowego PSP w Lubartowie powierzył bryg. Jarosławowi Przysiadłemu wojewódzki komendant PSP st. bryg. Zenon Pisiewicz. Przekazanie obowiązków odbyło się 17 kwietnia w obecności mł. bryg. Pawła Bochyńskiego, który dotychczas pełnił obowiązki komendanta powiatowego PSP w Lubartowie. Bryg. Jarosław Przysiadły jest oficerem o długoletnim stażu w PSP, współpracował m.in. ze Wspólnotą jako oficer prasowy. Bryg. Jarosław Przysiadły z prawej

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĄ

Centrum Medyczne
curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908



SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA

PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE

DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

INFORMATOR
BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN
naprawy, regulacje,
konserwacja

609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
GRZEGORCZYK

Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618
DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD

montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-
BUDOWLANE

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego
budynków

kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7

PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników

i maszyn rolniczych. Maszyn
budowlanych. Samochodów.
ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych

i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24 h
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI,

METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

LUBARTOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Przerwy
w dostawie prądu

23 kwietnia

godz. 8.00 - 15.00,
Wola Niemiecka (2)

24 kwietnia

godz. 8.00 - 12.00, Poizdów Kol. (2)
godz. 10.00 - 13.00, Krasne (7)
godz. 11.00 - 15.00, Stoczek (2),
Krepa (3)
godz. 12.00 - 14.00, Maśluchy (1)
godz. 14.00 - 17.00, Maśluchy (4)

25 kwietnia

godz. 8.00 - 9.00 i 14.00 - 15.00,
Firlej Szkoła
godz. 8.00 - 12.00, Lipniak
godz. 8.00 - 14.00, Kozłówka (4)
godz. 11.00 - 15.00, Samokłeski (1)

Krzysztof Paśnik wygrywa wybory na burmistrza Lubartowa



KWW Wspólny Lubartów po zwycięstwie

Krzysztof Paśnik pokonał Tadeusza Małyśkę około 500 głosami. Obecny burmistrz będzie sprawował rządu w Lubartowie przez kolejną kadencję.

W Lubartowie na początku stanęło na starcie czterech kandydatów do fotela burmistrza. To obecny burmistrz Krzysztof Paśnik kandydujący z KWW Wspólny Lubartów, jego były zastępca, kandydat KWW Inicjatywa dla Lubartowa, były zastępca burmistrza z czasów Janusza Bodziackiego - Radosław Szumiec z KWW Wspólnota Lubartowska i Sławomir Czerniak, kandydat KWW Lubartowska Koalicja Samorządowa.

W wyborach 7 kwietnia najwięcej głosów zdobyli Krzysztof Paśnik (2780) i Tadeusz Małyśka (2635).

Radosław Szumiec znalazł się na III miejscu z liczbą 1928 głosów. Sławomir Czerniak zdobył ich 1168.

Bój w II turze stoczyli Krzysz-



Krzysztof Paśnik - 3824 głosy

Co Pana zdaniem zdecydowało o Pana zwycięstwie w wyborach?
Moje zwycięstwo to przede wszystkim zasługa mieszkańców Lubartowa, którzy oddali na mnie swoje głosy. Chciałbym im za to z całego serca podziękować. Obiecuję, że będę burmistrzem wszystkich mieszkańców, bez względu na to, kogo popierali. Ten wynik pokazuje, że ludziom podoba się kierunek, w którym podąża miasto i sposób, w jaki jest zarządzane. Zwyciężyła demokracja i dialog. Dziękuję kandydatom, którzy poparli mnie w drugiej turze wyborów. To bardzo dobry prognostyk na przyszłą współpracę. Gratuluję też wyniku kontrkandydatowi. Zapraszam do współpracy wszystkich radnych.

Kto będzie Pańskim zastępcą?
Dziś jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o konkretnych nazwiskach. Na to przyjdzie czas, kiedy opadnie powyborszy kurz, siądziemy do rozmów z potencjalnymi koalicjantami. Jednak już dziś mogę zapewnić, że każda podjęta decyzja będzie rozpatrywana przez pryzmat mieszkańców. To ich dobro jest najważniejsze.

to Paśnik i Tadeusz Małyśka. Krzysztofa Paśnika poparli jego dwaj konkurenci z I tury, Radosław Szumiec i Sławomir Czerniak. Ogłoszono powstanie koalicji, która w Radzie Miasta ma liczyć 13 radnych. KWW Inicjatywa dla Lubartowa ma ośmiu

radnych - będzie to najliczniejszy klub w nowej kadencji. Nie ma w nim Jacka Tomasiaka, który został skreślony z listy kandydatów na radnego, bo organy stwierdziły, że nie mieszka w Lubartowie. W II turze zwycięzcą okazał się Krzysztof Paśnik, którego popar-



Tadeusz Małyśka - 3162 głosy

Jestem zadowolony z wyniku. Jako kandydat, który po raz pierwszy startował w wyborach na burmistrza, osiągnąłem bardzo dobry wynik. Zabrakło 340 głosów, żeby szala zwycięstwa przechyliła się na moją stronę. Na wynik wpłynęła brudna kampania prowadzona przez przeciwników. Będziemy składać protesty wyborcze w kilku sprawach. Wynik świadczy, że duża liczba mieszkańców Lubartowa chce zmian. Mimo złej pogody poszli na wybory i wskazali kierunek tych zmian. Na razie za wcześnie mówić, jak potoczy się moja kariera polityczna i zawodowa. Wyjaśni się to w najbliższych tygodniach lub miesiącach. Dziękuję mieszkańcom za wszystkie oddane na mnie głosy i udział w wyborach.

ł 3824 wyborców (54,74 proc.). Na konkurenta Tadeusza Małyśkę zagłosowało 3162 wyborców (45,26 proc.).

Marcin Kusyk



Artur Kuśmierzak KWW Wspólny Lubartów

Na wynik wyborów miało wpływ poparcie Sławomira Czerniaka i Radosława Szumca. To bardzo pomogło w II turze wyborów. Prowadziliśmy kampanię pozytywną, nie atakowaliśmy nikogo. Gazetki z negatywnym przekazem nie przekonują już nikogo. Druga strona nie miała przekazu pozytywnego, publikowała rzeczy sprzed kilku lat, wyrwane z kontekstu. Po stronie przeciwników było więcej błędów niż po naszej. To było z korzyścią dla nas.



Jacek Tomasiak KWW Inicjatywa dla Lubartowa

Wynik Tadeusza Małyśki jest bardzo dobry, 340 głosów zabrakło mu, żeby wygrał, przegrał o włos. Chociaż wynik był bardzo dobry, ale za słaby na zwycięstwo. Będziemy składać protesty wyborcze. Jeden dotyczy mojej osoby (Jacek Tomasiak został wykreślony ze spisu wyborców i z listy kandydatów na radnego, zarzuca komisji wyborczej naruszenie przepisów- przyp. red.). Kolejne dotyczą wielokrotnego naruszenia ciszy wyborczej, na facebooku były publikowane filmy komitetu Krzysztofa Paśnika. Mamy dowody, że kampania była finansowana w sposób niezgodny z Kodeksem Wyborczym. Na plakatach pana Szumca były naklejki popierające Krzysztofa Paśnika, co jest niedozwolone. Na wynik wyborów wpłynęła brudna kampania, którą prowadził Krzysztof Paśnik. To jak mnie potraktowano, że pozbawiono mnie prawa do kandydowania, miało wielki wpływ na to, że ogromny elektorat pozostał w domu. Wiele osób mówi, że straciły wiarę w demokrację. Takie osoby będziemy powoływać na świadków w związku z naszymi protestami.

REKLAMA

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

Dziękuję za wsparcie, dam z siebie wszystko!

Chcę Wam z całego serca podziękować za udział w wyborach i za Wasze głosy. Dziękuję za możliwość rozmowy z Wami, za te wszystkie trudne pytania, na które mogłem odpowiedzieć. Dziękuję za to, że mogłem poznać Wasze problemy, z którymi musicie się mierzyć na co dzień. Dziękuję także za Wasze ogromne wsparcie w tym, co robię. Te wszystkie spotkania i rozmowy uświadomiły mi, jak ważni jesteście Wy - drodzy Mieszkańcy. To Wy musicie być w centrum uwagi, bo to Wasze problemy rządzący muszą rozwiązywać. Spotkania z Wami dały mi ogromny zastrzyk energii do działania i walki o naszą wspólną przyszłość.

Raz jeszcze dziękuję Wam za Wasze poparcie.

MATERIAŁ WYBORCZY KWW JAROSŁAW BUDKA

Kandydat na WÓJTA GMINY LUBARTÓW

Jarosław BUDKA

Dlaczego nasz protest dotyczy także Ciebie?

...ponieważ skutki wprowadzania Nowego Zielonego Ładu dotyczą Ciebie i Twojej rodziny!

Ograniczenia, zakazy i nakazy oraz otwarcie rynku europejskiego na produkty rolno-spożywcze spoza UE, powodują, że przestajemy być konkurencyjni.

To przyczynia się do likwidacji części gospodarstw, a to wiąże się z:

- wejściem rolników na rynek pracy jako dodatkowa konkurencja
- bankructwem przedsiębiorstw działających w sektorze około rolniczym, takich jak przetwórnictwo, producenci maszyn rolniczych, usługodawcy itp., co przyczyni się do obniżenia ogólnej dochodowości i wygeneruje deficyt miejsc pracy.
- zmniejszeniem wpływów podatkowych do budżetu wynikających z braku aktywności gospodarczej - koniecznością wprowadzenia przez rząd zwiększonych obciążeń podatkowych dla innych segmentów społecznych, w celu zrekompensowania utraconych dochodów.

Skutki wprowadzenia przepisów związanych z Nowym Zielonym Ładem to:

- drastyczny wzrost cen żywności
- droga energia elektryczna
- brak możliwości rejestracji aut spalinowych po 2035 r.!
- nowe podatki i daniny środowiskowo-klimatyczne
- dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej budynków, czyli:
 - przymusowe remonty klimatyczne budynków (paszporty renowacji do każdej nieruchomości)
 - koniec kotłów na paliwa kopalne, w tym gaz do 2030 r.!
 - obowiązek instalacji fotowoltaicznych na dachach do 2040 r.!

WESPRZYJ POLSKICH ROLNIKÓW!

CO MOŻESZ ZROBIĆ?

Wysłuchaj nas,
zrozum, okaż swoje
niezadowolenie,

**DOŁĄCZ
DO NAS!**

**DLACZEGO
PROTESTUJEMY?**

Chcemy, abyś wiedział o co walczymy

Zapraszam, Piotr Pożanowszczyk

GAMA

PROMOCJA 23 - 29 KWIEŚNIA :

1. Kaszanka śląska Dobrowolscy - 15,99zł
2. Ręcznik Velvet Turbo Strong - 15,99zł
3. Lody Grand rożek różne smaki 110ml - 3,79zł
4. Śmietana 18% Kanka 330g - 3,35zł
5. Chleb orkisz graham 400g - 4,85zł
6. Węgiel i brykiet drzewny 2kg - 10,99zł



- internet
- telewizja
- telefon

Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

PRZekaż 1,5% PODATKU

avalon fundacja

KRS: 0000270809

CEL SZCZEGÓŁOWY: Stachura, 18627

Numer konta:



Numer konta:

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Osiedle Podzamcze: Wyjątkowe domy w pięknej okolicy Łęcznej!

Pierwsze lokale gotowe do odbioru **08.2024 r.!**

A już teraz rozpoczynamy kolejny etap budowy domów jednorodzinnych Łęczna - Podzamcze.

Teraz do wyboru są domy o pow. 80,74 m² oraz 108 m² z garażem. Oczywiście każdy dom posiada prywatny ogród oraz miejsca parkingowe.

ZADZWOŃ – chętnie odpowiemy na wszystkie pytania dotyczące Twojego nowego domu.

Kontakt: Tel. **574 968 076**

WWW.OSIEDLEPODZAMCZE.COM

Zarezerwuj swoje miejsce w pięknej okolicy już dziś!



Nowoczesne osiedle w Łęcznej już wkrótce!

Dzień dobry, mam na imię Edyta i od 2000 roku choruję na stwardnienie rozsiane.

Stopniowo straciłam siłę w nogach i od ok. 10 lat korzystam z wózka inwalidzkiego. Na tym etapie zaczęły się duże problemy z odleżynami i przykurczami, z którymi zmagam się do dzisiaj. Od kilku lat jestem osobą leżącą i mam problemy nawet z obróceniem się na drugi bok. Aktualnie nie mogę nawet wyprostować nóg, ani przesiąść się z łóżka na wózek. Konieczna jest stała rehabilitacja. Nie chcę stracić możliwości władania rękoma.

DZIAŁAJMY RAZEM!

Bardzo proszę o pomoc w finansowaniu tak ważnych dla mnie rehabilitacji, zakupach sprzętu do ich przeprowadzania w domu czy opłacaniu codziennych wydatków. Potrzebuję pieniędzy na np. transport do lekarzy, do przychodni, czy rehabilitantów.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Stachura, 18627 wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu.

Z góry dziękuję za każdą złotówkę!

Triumf Tomasza Futery. Burmistrz Kocka zostaje na stanowisku

Gminą Kock rządzi od 2006 roku. I będzie kierował Urzędem Miejskim jeszcze przez kolejne pięć lat. Tomasz Futera wygrał z Radosławem Oliwniakiem w wyborczej dogrywce o fotel burmistrza Kocka.

W wyborach na burmistrza gminy Kock wystartowała czwórka kandydatów: urzędujący burmistrz Tomasz Futera, wicestarosta powiatu lubartowskiego Jacek Pożarowski, radny Rady Miejskiej w Kocku Radosław Oliwniak oraz Michał Zaremba.

Wyborcy z gminy Kock głosy oddawali w ośmiu obwodach. W pierwszej turze, 7 kwietnia najwięcej głosów zdobył rządzący Kockiem od 2006 roku Tomasz Futera - 1011 (33,43 proc.), ale nie przekroczył progu potrzebnego do wygrania wyborów w pierwszej turze. W drugiej turze jego rywalem o fotel burmistrza był Radosław Oliwniak. Radny uzyskał 963 głosy (31,85 proc.).



Tomasz Futera
burmistrz Kocka

Prowadzę gminę dobrą drogą rozwoju

Mieszkańcy postąpili racjonalnie, stawiając na mnie. Konkurencja nie miała jakiegoś konkretnego programu. W zasadzie w przekazie pozostałych kandydatów pojawiały się wszystkie zadania, które są realizowane przez nasz Urząd. Mówiono o inwestycjach w gospodarkę komunalną czy żłobek, bo my już zdobyliśmy na to dofinansowania. Mówiono o założeniu strefy ekonomicznej, a później okazywało się, że w gminie taka strefa jest od pięciu lat. Cieszę się z takiego wyniku, dziękuję wszystkim za oddane głosy. Młodzi kandydaci mają trochę czasu, by go wykorzystać i przygotować się dobrze do funkcji burmistrza. Może część mieszkańców jest znużona mną na stanowisku burmistrza, ale prowadzę gminę dobrą drogą rozwoju, co podkreślają rankingi. Gmina zrobiła ogromny postęp, głównie infrastrukturalny. Wierzę, że wraz z budową S19 przyjdą do nas także poważni inwestorzy.

Dopiero trzeci wynik w tym wyścigu osiągnął wicestarosta Jacek Pożarowski - 863 głosy (28,54 proc.), czwarty był Michał Zaremba - 187 głosów (6,18 proc.).

Według oficjalnych danych z ośmiu obwodów głosowania (na osiem), drugą turę wyborów w gminie Kock wygrał To-

masz Futera. Burmistrz zdobył 1394 głosy (52,43 proc.), na Radosława Oliwniaka postawiło 1265 wyborców (47,57 proc.).

Dominik Smagała

W Ostrówku będzie zmiana. Marek Baran wygrywa



Marek Baran - 1008 głosów

Ludzie chcieli zmian w gminie, zaufali mi. Nie spodziewałem się, że wygram taką ilością głosów. Ludzie chcieli na wójta swojego człowieka, pochodzącego stąd, który będzie współpracował ze społecznością. Trzeba będzie kontynuować inwestycje, które są zaplanowane. Jest kilka planów: rewitalizacja kościoła w Leszkowicach, cmentarza, drogi Jeleń Zawada, Antonówka - Brzeźnica Leśna, trzeba będzie ogłosić przetargi. Trzeba będzie najpierw zebrać Radę Gminy, dogadać się. O zastępcy jeszcze nie myślałem.

Do walki o stanowisko wójta gminy Ostrówek wystartowało trzech kandydatów: Tomasz Piecak, obecny wójt od dwóch kadencji i kandydat KWW Tomasza Piecaka, Marek Baran z KWW Marka Barana i Paweł Sidor z KWW Paweł Sidor. Głosy na kandydatów rozłożyły się następująco: Marek Baran - 791 głosów (43,04 proc.), Tomasz Piecak - 635 głosów (34,55 proc.), Paweł Sidor - 412 (22,42 proc.).



Tomasz Piecak - 801 głosów

Do wyniku podchodzę spokojnie, liczyłem się z takim wynikiem po I turze. Nie mam sobie nic do zarzucenia. Wykonałem ciężką pracę nie tylko w czasie kampanii, ale przez 9,5 roku. Wielu posługiwało się hasłem, że po dwóch kadencjach czas na zmiany. Merytorycznej kampanii właściwie nie było. Wynik przyjmuję z pokorą i spokojem, dziękuję wszystkim za współpracę. To był złoty czas dla gminy, wiele udało się zrobić, chociaż należymy do najbiedniejszych gmin. Jestem dumny z gminy, z ludzi, z którymi pracowałem. Jestem w wieku, w którym wiele jeszcze mogę zdziałać. Jeszcze nie wiem, co dalej, na razie odpocznę po kampanii.

Druga tura to pojedynek Tomasza Piecaka i Marka Barana. Wygrał Marek Baran. Uzyskał 1008 głosów (55,72 proc.). Na dotychczasowego wójta głosowało 801 wyborców (44,28 proc.).

Marcin Kusyk

Roman Adamczyk bierze Michów. Ma dwukrotnie więcej głosów niż konkurent



Artur Karpiński - 895 głosów

W gminie Michów o stanowisko wójta walczyło jedno z najliczniejszych gron kandydatów. Było ich aż sześciu. Wystartowali Roman Adamczyk (KWW Romana Adamczyka), Henryk Iwan (KWW Henryka Iwana), Artur Karpiński (KWW Artura Karpińskiego), Grzegorz Nowakowski (KWW Grzegorza Nowakowskiego), Karol Rojek (KWW Karol Rojek) i Katarzyna Włodarczyk (KWW Katarzyny Włodarczyk).

Najwięcej głosów uzyskali i do II tury przeszli Roman Adamczyk 852 głosy (29,38 proc.) i Artur Karpiński - 704 głosy (24,28 proc.).

Według nieoficjalnych jeszcze



Roman Adamczyk - 1721 głosów
Na pewno będą zmiany w gminie, ale niekoniecznie osobowe. Chodzi raczej o funkcjonowanie gminy, mieszkańcy zagłosowali za tym, żeby zmieniła się atmosfera. Stąd tak duża ilość kandydatów. O wyniku zadecydowały osoby młode, które do tej pory były odsunięte. Na pewno będę współpracował z młodzieżą. Jeszcze nie objąłem formalnie stanowiska wójta, jeszcze za wcześnie mówić o sprawach osobowych, o tym, kto będzie moim zastępcą.

danych zdecydowanym zwycięzcą jest Roman Adamczyk, który uzyskał 1721 głosów (65,79 proc.)

Na Artura Karpińskiego głosowało 895 wyborców (34,21 proc.).

Marcin Kusyk

Katarzyna Pietrzak przejmuje rządy w gminie Jeziorzany

Debiutantka pokonała weterana! W mijającej kadencji była radną Rady Gminy Jeziorzany, w rozpoczynającej się kadencji będzie zarządzać Urzędem Gminy. Katarzyna Pietrzak wygrała w drugiej turze wyborów z Jarosławem Radomskim.

Aż piątka kandydatów na wójta startowała w wyborach w najmniejszej gminie powiatu lubartowskiego. Z rządami żegna się Mariusz Grobel, bo więcej głosów od niego zdobyli Katarzyna Pietrzak i Jarosław Radomski.

W wyborach na wójta wystartowali: wójt Mariusz Grobel (KWW Mariusza Grobla), były wójt Jarosław Radomski (KWW RAZEM DLA GMINY JEZIORZANY), radny Wojciech Długosz (Trzecia Droga), radna Katarzyna Pietrzak (KWW KATARZYNA PIETRZAK - NOWE JEZIORZANY) i debiutująca w wyborach Agnieszka Piecyk (KWW „RAZEM DLA DOBRA



Katarzyna Pietrzak
wójt elekt gminy Jeziorzany

Postawiłam przede wszystkim na ludzi

Jestem bardzo miłe zaskoczona przez mieszkańców, że tak mnie docenili. Wygrałam dość dużą przewagą głosów, bardzo sobie cenię zaufanie mieszkańców. Już czuję ciężar odpowiedzialności, która przede mną. Dołożę wszelkich starań, by nie zawieść mieszkańców. Wiem, że od początku trzeba będzie się zabrać do ciężkiej pracy na rzecz gminy Jeziorzany, by odwdziżyć się za to zaufanie. W kampanii wyborczej postawiłam przede wszystkim na ludzi. Bardzo cenię sobie kontakt z ludźmi, rozmowy z mieszkańcami, otwartość na drugiego człowieka. Na stanowisku wójta też będę dążyła do tego, by mieć kontakt z mieszkańcami, poznawać ich potrzeby i spełniać te oczekiwania.

WSPÓLNOTY”).

Najwięcej głosów zdobyła Katarzyna Pietrzak - 417 (31,03 proc.), co jednak nie pozwoliło jej sięgnąć po władzę w pierwszej turze wyborów. Drugi wynik zanotował Jarosław Radomski - 359 głosów (26,71 proc.) i to on był uczestnikiem drugiej tury wyborów razem z Katarzyną Pietrzak. Ze stanowiskiem wójta, które piastował od 2018 roku, żegna się natomiast Mariusz Grobel. Zebrał on 284 głosy (21,13 proc.). 165 głosów (12,28 proc.) zdobył

Wojciech Długosz, a Agnieszka Piecyk 119 (8,85 proc.).

W dogrywce więcej osób zaufało Katarzynie Pietrzak. 36-latką, dla której były to pierwsze wybory na wójta, w których startowała, zdobyła 728 głosów (60,22 proc.). 54-letni Jarosław Radomski uzyskał poparcie 481 osób (39,78 proc.).

Katarzyna Pietrzak dotychczas była urzędniczką w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, wcześniej pracowała w banku. Andrzej Kardasz, szef Prawa

KOMISJA 1 (Jeziorzany, Drewnik, Stawik, Blizocin)

Katarzyna Pietrzak - 196
Jarosław Radomski - 178

KOMISJA 2 (Przytoczno, Wola Blizocka, Walentynów, Nowiny Przytockie)

Katarzyna Pietrzak - 302
Jarosław Radomski - 235

KOMISJA 3 (Krępa, Skarbiciesz, Skrawki, Stoczek Kocki)

Katarzyna Pietrzak - 230
Jarosław Radomski - 68

i Sprawiedliwości w powiecie lubartowskim, nie ukrywał, że to właśnie ją w wyborach na wójta Jeziorzan popiera to ugrupowanie. Jarosław Radomski rządził gminą Jeziorzany w latach 2006-2018. Po porażce z Mariuszem Groblem znalazł pracę w Urzędzie Gminy w Michowie, gdzie został zastępcą wójta Janusza Jankowskiego.

Dominik Smagała

Marian Golianek nowym wójtem gminy Niemce

Marian Golianek wygrał drugą turę wyborów na wójta gminy Niemce i niedługo obejmie swój urząd, zastępując Krzysztofa Urbasia. Nowy władarz gminy pokonał w „dogrywce” Kamila Raraka, który musi zadowolić się mandatem radnego.

Nowy wójt uzyskał 4 494 głosy - 55,38 proc., a Kamila Raraka 3 621 - 44,62 proc. wyborców.

– Wyborczy wieczór był pełen emocji – powiedział tuż po poznaniu pierwszych danych Marian Golianek. – Myślałem, że o wygranej może zdecydować kilka, kilkanaście głosów. Ostateczny wynik jest dla mnie miłym zaskoczeniem. Dziękuję wyborcom, wszystkim, którzy głosowali. Przyznam szczerze, że jeszcze nie ochłoniąłem.

Marian Golianek ponownie okazał się bezkonkurencyjny w „mateczniku” jakim jest Krasienin i okolice. Na tym

terenie pokonał Raraka w stosunku 1326 do 65. Tej przewagi kontrkandydat nowego wójta nie odrobił u „siebie”, czyli w Niemcach. W trzech obwodowych komisjach usytuowanych na terenie Niemiec Rarak uzyskał 1721 głosów (dane przed oficjalnym potwierdzeniem), a Golianek 818 głosów. To był bardzo dobry wynik nowego wójta i zdaniem samych zainteresowanych, mógł zawazyć na końcowym rezultacie. Golianek miał też zdecydowaną przewagę w Jakubowicach Konińskich, gdzie dostał poparcie 713 mieszkańców, a Rarak 211.

Marian Golianek już może przysięgać się do zarządzania sprawami Gminy. Czy ma kandydata na swojego zastępcę i czy planuje duże zmiany w gminnym urzędzie?

– Nie jestem osobą, która przeprowadza kadrowe czystki, chyba że ktoś ewidentnie będzie działał na naszą szkodę – zapewnił Marian Golianek. – Oczywiście jakieś zmiany będą. Przecież muszę mieć obok siebie osoby zaufane, ale



Marian Golianek, nowy wójt gminy Niemce

też kompetentne. O zastępcy myślałem, ale najpierw muszę z kandydatem porozmawiać, ustalić szczegóły współpracy. Nie znając wyników wyborów, nie było sensu dzielić skóry na niedźwiedziu. Nadchodzący tydzień (rozmawialiśmy w niedzielę, późnym wieczorem – red.) będzie wypełniony rozmowami i dopinaniem spraw personalnych.

W kuluarach pojawiły się opinie, że kandydatem na zastępcę może być Michał Suchodolski, który w pierwszej turze wyborów na wójta

uzyskał dobry wynik w Jakubowicach Konińskich. Niektórzy wskazują, że zwolennicy Suchodolskiego wsparli Golianka w drugiej turze, wróżąc dalszą współpracę obu panów.

– Nie było takiego tematu – stwierdził Marian Golianek. – Tak jak powiedziałem wcześniej, decyzje personalne dopiero zapadną. Ciekawe, jak będzie układała się współpraca wójta z nową Radą Gminy, gdzie aż ośmiu radnych (na 21) będzie miał komitet Kamila Raraka?

Czy kontrkandydat znajdzie się w opozycji?

– Liczy się dobro mieszkańców gminy i nie zamierzam być w opozycji dla samej zasady – powiedział Kamil Rarak. – Sądzę, że wszystkim zależy na rozwoju gminy i poprzemy każdą decyzję, która będzie temu służyła.

Uprawnionych do głosowania było 16 414 osób. W sumie głosowało 8115 wyborców, co daje frekwencję wynoszącą około 50 proc., niższą niż w pierwszej turze.

Artur Toruń

W gminie Lubartów wybrali wójta. Jarosław Budka wygrywa



Jarosław Budka



Katarzyna Brzozowska

W gminie Lubartów o stanowisko wójta walczyło 6 osób: dotychczasowy wójt Krzysztof Kopyś (KWW Krzysztof Kopyś), była sekretarz gminy Katarzyna Brzozowska (KWW Katarzyna Brzozowska), Jarosław Budka (KWW Jarosław Budka), Ryszard Kielar (KKW Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni), Jarosław Małyska (KWW Jarosław Małyska), Ireneusz Pożak (KWW Ireneusza Pożaka).

Krzysztof Kopyś pożegnał się z Urzędem Gminy, bo zdobył 1234 głosy (24,23 proc.). Tymczasem dwójka konkurentów osiągnęła wyniki wyższe. Katarzyna Brzozowska zdobyła 1536 głosów (30,16 proc.) a Jarosław Budka 1275 głosów (25,03 proc.).

Katarzyna Brzozowska pochwałała się w mediach społecznościach poparciem Janusza Bodziackiego, byłego wójta gminy Firliej, gminy Lubartów i byłego burmistrza Lubartowa, który został wybrany do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Poparł ją też Grzegorz Siwek, wójt gminy Firliej (Katarzyna Brzozowska pracuje w tamtejszym urzędzie jako sekretarz gminy).

Jarosław Budka postanowił pokazać się w towarzystwie zwykłego rolnika z gminy Lubartów.

W wyborach 21 kwietnia stanowisko wójta wyborcy powierzyli Jarosławowi Budce. Zdobył 2118 głosów. Konkurentka Katarzyna Brzozowska ma 1835 głosów.

Marcin Kusyk

R E K L A M A



PRACA OD ZARAZ

CHŁODNIA BIMIZ PRODUKT
W JEZIORZANACH

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW
SEZONOWYCH

OFERUJEMY:

- zatrudnienie w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- umowę o pracę
- pracę w systemie zmianowym

PRACA POLEGA NA:

- sortowaniu i pakowaniu zamrożonych owoców i warzyw
- zasypie surowca na linię produkcyjną
- odbiorze towaru z linii produkcyjnej

WYMAGAMY:

- aktualnej książeczki sanepid (warunek konieczny)
- chęci do pracy
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

BIMIZ PRODUKT Sp. z o.o.
ul. Blizocka 33, 21-146 Jeziorzany
tel. +48 81 857 80 61
e-mail: jeziorzany@bimiz.com



W Grupie Roto najważniejsi są nasi Klienci oraz technologia. Chcemy czynić budynki bardziej wygodnymi i piękniejszymi. Ludzie, którzy z nami pracują sprawiają, że wszystko jest możliwe. Od zawsze jesteśmy blisko Klienta i dzięki temu Grupa Roto stale się rozwija. Od czasu założenia firmy w roku 1935, obecnie jesteśmy przedsiębiorstwem, które generuje obroty na poziomie prawie 700 milionów Euro rocznie. Zatrudniamy około 4.500 pracowników. Jesteśmy firmą o zasięgu globalnym.

Do naszego zespołu w poszukujemy

ELEKTRYK

miejsce pracy: LUBARTÓW

TWOJE ZADANIA:

- zapewnienie ciągłości produkcji poprzez konserwację i naprawę maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych, stacji NN
- wprowadzanie usprawnień i modyfikacji instalacji elektrycznych
- pomiary elektryczne maszyn i instalacji elektrycznych
- montaż rozdzielni elektrycznych.
- montaż instalacji zasilających i teleinformatycznych

PROFIL:

- wykształcenie średnie techniczne - elektryk
- min. 2 lata doświadczenia jako elektryk
- świadectwo kwalifikacyjne SEP do 1 kV - eksploatacyjne
- znajomość zagadnień technicznych
- umiejętność czytania rysunków technicznych i schematów elektrycznych
- dobra organizacja pracy
- samodzielność i zaangażowanie

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
- rozwój zawodowy w doświadczonym zespole
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy oraz profesjonalnie wyposażony warsztat
- benefity socjalne
- prywatna opieka medyczna
- karta Medicovert Sport
- stołówka pracownicza - codziennie świeże dania do wyboru

CV prosimy wysłać poprzez **Portal Pracy Roto** na stronie www.roto.pl,

W przypadku pytań zachęcamy do kontaktu: +48 696 758 317

Aplikując na niniejsze ogłoszenie wyrażasz zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb obecnego jak i przyszłych procesów rekrutacji, prowadzonych przez Roto Okna Dachowe Sp. z o.o. zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Miażdżąca przewaga Maja. Dalej będzie rządził Puławami

Paweł Maj w drugiej turze głosowania zdeklasował Mariusza Wicika. Zdobył dwa razy więcej głosów, niż konkurent i będzie sprawował urząd przez kolejną kadencję.

Pierwsza tura dla Wicika

Spośród wszystkich samorządów w powiecie puławskim największy bój toczył się o prezydenturę w Puławach. Tu o najważniejszy urząd w mieście walczyło aż 6 kandydatów. O ponowny wybór starał się obecnie urzędujący prezydent Paweł Maj. PiS wystawił radnego powiatowego i członka Zarządu Powiatu Puławskiego Mariusza Wicika, z ramienia Koalicji Obywatelskiej wystartował Grzegorz Nowosadzki. Swoich szans próbowały również dwie wiceprezydent - Ewa Wójcik, sprawująca tę funkcję za czasów prezydentury Janusza Grobla oraz była zastępczyni Pawła Maja - Beata Kozik. Prezydentem Puław chciał zostać również kandydat Trzeciej Drogi PSL - PL 2050 Szymona Hołowni, wieloletni miejski radny Sławomir Seredyn.W



Paweł Maj, obecny Prezydent Puław, wybrany na drugą kadencję

pierwszej turze początkowo Maj, Wicik i Nowosadzki szli łeb w łeb i od razu było wiadomo, że będzie potrzebna dogrywka. Po podliczeniu wszystkich głosów okazało się, że najwięcej zdobył ich Mariusz Wicik (4 165) i Paweł Maj (4 127) i to oni zmierzają się w drugiej turze.

Maj niepokonany

Podczas gdy 7 kwietnia do urn pofatygowano aż 49,03% uprawnionych do głosowania puławian, to w minioną niedzielę obywatelski obowiązek zdecydowało się

wypełnić już tylko 38,95% wyborców. Najwyższa frekwencja - 47,07%, podobnie jak w poprzedniej turze była w obwodzie nr 11, gdzie głosowali mieszkańcy ulic: Armii Krajowej, ks. Zygmunta Adamczewskiego, Batalionów Chłopskich, Botanicznej, Cichej, Cyprysowej, Irysowej, Mieczysława Kołodzieja, Mikołaja Kopernika, Stanisława Kraussa, gen. Ryszarda Kuklińskiego, Kwiatowej, Ludwika Meresty, Miodowej, mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”, Juliana Opani, Pogodnej, por. Zbigniewa Panasia, Pszczelnej, Romantycznej, Różanej, Sa-



Mariusz Wicik, kandydat na prezydenta Puław (PiS)

dowej, gen. Władysława Sikorskiego (numery nieparzyste), Sosnowej, Spacerowej, Tęczowej, Tyczyńskiego, Uroczej, Zygmunta Woźnego, Wrzosowej i Jana Zdebika. Po niedzielnej dogrywce sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Teraz to Paweł Maj rozdaje karty. Gdy spływały wyniki z poszczególnych obwodów głosowania, od początku było widać przewagę urzędującego prezydenta. Teraz już wiadomo, że to właśnie on dalej będzie sprawował tę funkcję. W drugiej turze postawiło na niego 9 650 wyborców (68,04%). Jego konkuren-

PAWEŁ MAJ

I tura
4 127 głosów

II tura
9 650 głosów

MARIUSZ WICIK

I tura
4 165 głosów

II tura
4 533 głosy

A jaka sytuacja w Radzie Miasta Puławy?

PiS - 10 mandatów

KO - 8 mandatów

Trzecia Droga PSL - PL 2050 - 1 mandat

KWW Ewy Wójcik - 1 mandat

KWW Pawła Maja - 1 mandat

49,03%

- taka była frekwencja w I turze wyborów samorządowych w Puławach

38,95%

- tyle wyniosła frekwencja wyborcza w II turze głosowania w Puławach

Marta Pietroni

Mirosław Grzelak dalej wójtem Gminy Baranów

Dotychczasowy wójt dalej będzie rządził gminą Baranów. Zdobył 1 195 głosów i poprawił swój wynik z pierwszej tury.

Dogrywka była potrzebna także w Baranowie. Tu w pierwszej turze mieszkańcy wybierali spośród trzech kandydatów na wójta. O reelekcję starał się obecnie urzędujący Mirosław Grzelak, jego była zastępczyni Pelagia Maruszak (do grudnia ubiegłego roku) oraz poprzednik - Robert Gagoś.

Głosowanie 7 kwietnia nie przyniosło rozstrzygnięcia, bo żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej większości głosów. Do drugiej tury zakwalifikowali się Grzelak (971 głosów) i Gagoś (747 głosów). Maruszak poparło zaledwie 213 głosujących.

W minioną niedzielę w gminie Baranów do urn pofatygowano się 62,04% uprawnionych do głosowania, czyli tylko nieznacznie mniej, niż dwa tygodnie temu (63,50%). Najbardziej zmotywowali się mieszkańcy obwodu nr 7. Tam głosowali mieszkańcy Czołny - w głosowaniu wzięło udział aż 67,23% wyborców.

W ponownym starciu, na obecnie urzędującego wójta postawiło 1 195 uprawnionych do głosowania, a na konkurenta 747 głosujących. Grzelak po-

Nr obwodu i granice	Robert Gagoś (liczba głosów)	Mirosław Grzelak (liczba głosów)
1. Baranów: ul. Puławska, ul. Tartaczna, ul. Polna, ul. Spółdzielcza, ul. Leśna, ul. Zacisze, ul. Zielona, ul. Przytulna, ul. Długa, ul. Cicha, ul. Weselna, ul. Bużniczna, ul. Stawowa, ul. Błotna, Pogonów, Motoga	185	313
2. Baranów: ul. Południowa, ul. Michowska, ul. Czołnowska, ul. Wąska, ul. Piaskowa, ul. Krótka, ul. Wschodnia, ul. Zagrody, ul. Rynek, ul. Środkowa, ul. Słoneczna, ul. Północna, ul. Powstania Styczniowego, ul. gen. Kruka-Heydenreicha, ul. Spokojna, ul. Szkolna, ul. Cmentarna, ul. Poprzeczna	161	283
3. Dębczyna, Składow, Zagórz	55	87
4. Gródek, Łukawica, Nowomichowska, Karczunek, Łukawka	94	110
5. Huta, Kozioł	58	94
6. Klin, Śniadówka, Łysa Góra, Niwa	75	155
7. Czołna	42	77
8. Wola Czołnowska	77	76
RAZEM:	747	★ 1 195

62,04%

- tyle wyniosła frekwencja w drugiej turze wyborów w gminie Baranów



Robert Gagoś
747 głosów

razem poparli Grzelaka. Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą będzie to



Mirosław Grzelak
1 195 głosów

dla niego druga i ostatnia kadencja.

Marta Pietroni

W NASZE PORTALE

pulawy.24wspolnota.pl

opole.24wspolnota.pl

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

- Jestem dobrze przygotowany. Nie potrzebuję czasu na aklimatyzację, rozejrzenie się - zapewnia wójt elekt gminy Abramów

W Urzędzie Gminy w Abramowie szykują się bardzo duże zmiany kadrowe

- Wójt Marek Kowalski nie zadbał o przeszkolenie nowych pracowników, o wymianę kadry. W efekcie przyjdę na Urząd, w którym nie będzie skarbnika - mówi w rozmowie ze „Współnotą” Michał Rola, nowy wójt gminy Abramów, dotychczasowy sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

W Uzyskał Pan ponad tysiąc głosów w wyborach na Wójta Gminy Abramów i wygrał w pierwszej turze. To jest dla Pana zaskoczenie?

Nie spodziewałem się aż tak dobrego wyniku. Sądziłem, że będzie druga tura, w której znajdę się ja i dotychczasowy wójt Marek Kowalski, który też sporo w tej kadencji zrobił. Z drugiej strony wiele osób przewidywało, że mogę wygrać w pierwszej turze, ale podchodziłem do tego z pokorą.

W Dlaczego poszło Panu tak dobrze?

Przede wszystkim 12 lat przepracowałem w Urzędzie Gminy w Abramowie, z czego cztery lata byłem zastępcą wójta. Bardzo dużo pracowałem w terenie, nadzorowałem wiele inwestycji liniowych, remonty dróg, budowy kanalizacji. Jestem taką osobą, że wszędzie mnie pełno. Do tego doszło pięć lat w Starostwie Powiatowym, gdzie swoją pracę wykonywałem bardzo dobrze. To też miało pozytywny wpływ na mój wynik.

W Sukcesem zakończyli się dla Pana również wybory do Rady Gminy, do której wprowadza Pan osiem osób. Jest większość.

Jako jedyny wystawiłem 15 kandydatów do Rady Gminy. Chciałem podejść do tego kompleksowo i pokazać mieszkańcom, że chcę działać w każdym obszarze. Jestem przekonany, że pozostała część Rady Gminy także będzie chciała ze mną współpracować. Część z nich zna mnie od zawsze, część, mam nadzieję, przekona się do mnie i do pozostałych radnych.

W Od kiedy rozpoczyna Pan pracę wójta gminy Abramów?

7 maja, na ten dzień za-

planowana jest sesja Rady Gminy. W środę, 17 kwietnia, podczas sesji Rady Powiatu w Lubartowie, podziękowałem i pożegnałem się ze wszystkimi osobami, z którymi miałem przyjemność współpracować. Mam też dodatkową pracę - jestem wykładowcą na kierunku Transport na Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, gdzie prowadzę wykłady, projekty, ćwiczenia. Wróciłem do korzeni, bo kończyłem Mechanikę i Budowę Maszyn na Politechnice Lubelskiej. Lubię to, jest to praca z młodzieżą. Pracuję popołudniami, trzy razy w tygodniu.

W Będzie Pan nadal pracował na uczelni jako wójt?

Nie sądzę, bo ciężko będzie to pogodzić. Praca wójta to dla mnie duże wyzwanie na kilka lat. Umowę z uczelnią mam do końca bieżącego roku akademickiego. Większość zajęć kończę w połowie maja, zostaną dwa zjazdy w czerwcu, jeden dzień pracy w lipcu.

W Będzie Pan miał zastępcę wójta?

Nie planuję mieć zastępcy. W wielu kontrolach Regionalnej Izby Obrachunkowej wskazywano za to na brak sekretarza gminy Abramów, od wielu lat to stanowisko nie było obsadzone. Chcę to zmienić.

W W Urzędzie Gminy w Abramowie szykują się zmiany kadrowe?

Bardzo duże. Wójt Marek Kowalski nie zadbał o przeszkolenie nowych pracowników, o wymianę kadry. W tej chwili zatrudnione są trzy osoby, które już są na emeryturze i dorabiają w Urzędzie od kilku lat. Wiadomo, że prędzej czy później odejdą. A są to kluczowe stanowiska. To jest przede wszystkim pani skarbnik. Z tego, co wiem, jeszcze w tym miesiącu ma zostać odwołana. W efekcie przyjdę na Urząd, w którym nie będzie skarbnika. Ponadto osoba, która zajmuje się inwestycjami, planowaniem przestrzennym i zamówieniami publicznymi, 30 kwietnia rozstanie się z Urzędem. To bardzo ważne stanowisko. W końcu dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Abramowie, która przeszła w zeszłym roku na emeryturę. Żegna



- Pracowałem praktycznie na każdym stanowisku w Urzędzie Gminy. Nic nie powinno mnie zaskoczyć - mówi Michał Rola, wójt elekt gminy Abramów

się z pracą także 30 kwietnia. Ponadto prawa emerytalne nabywają kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, pracownica działu podatkowego Urzędu, kierowca gimbusa. Do tego pani obsługująca sekretariat, która w swoich obowiązkach ma obsługę Rady Gminy, archiwum, kadry. Są to osoby zajmujące bardzo ważne stanowiska, mam nadzieję, że nie będą chciały korzystać z przywileju przejścia na emeryturę i wesprą mnie swym wieloletnim doświadczeniem. Od listopada ub.r. nieobsadzone jest stanowisko kierownika Centrum Usług Wspólnych. Dodam tylko, że w samym Urzędzie Gminy zatrudnionych jest 14 merytorycznych pracowników, więc praktycznie 3/4 pracowników Urzędu Gminy samoistnie się zmienia. Do tego dyrektorzy trzech szkół podstawowych kończą w tym roku kadencje.

W Z tego, co Pan mówi, wnioskuję, że wchodzi Pan do Urzędu Gminy jako dobrze zorientowana osoba.

I dobrze przygotowana. Nie potrzebuję czasu na aklimatyzację, rozejrzenie się. Rozmawialiśmy w grudniu i już wtedy mówiłem, że jestem gotowy do pracy. Oprócz finansów i działu podatków pracowałem praktycznie na każdym stanowisku w Urzędzie Gminy w Abramowie. Nic nie powinno mnie zaskoczyć. Znam zagadnienia

z każdego obszaru samorządu. Jedyny obszar, z którym nie miałem do czynienia, to tematy geodezyjne, podziałowe i rozgraniczeniowe, ale akurat tak się złożyło, że gdy pracowałem w Kamionce na stanowisku sekretarza, burmistrz powierzył mi te zadania. Przez ten krótki, ale bardzo intensywny okres, miałem okazję zapoznać się z tym. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, mogę zasiąść do biurka i pracować w tym dziale.

W Najpilniejsze potrzeby do załatwienia w gminie Abramów?

W środę byliśmy na sesji Rady Powiatu w Lubartowie, która przebiegła prawidłowo, jeśli chodzi o sposób transmisji wideo i przekaz dźwięku, sposób głosowania. Tymczasem w gminie Abramów przez te pięć lat nie zostało to zorganizowane w sposób należyty. Do tej pory były głosowania imienne, wydrukowane, a potem umieszczane w urzędowej gablocie, zamieszczanie na biuletynie informacji publicznej. Na początku kampanii zwróciłem na to uwagę i na szybko jakiś sprzęt do systemu głosowania został zakupiony i wdrożony, ale on i tak nie spełnia wymogów formalnych, bo nie można zidentyfikować, kto imiennie jak głosował. Ten system tak naprawdę jest do wyrzucenia.

Po drugie, poprawa jakości, czasu i merytoryki obsługi interesantów Urzędu Gminy. Kolejna sprawa: od godziny 22 mamy na drogach gminy Abramów ciemność ze względu na wyłączanie oświetlenia. To będzie moja pierwsza decyzja: podpisanie pisma i wysłanie go do PGE celem likwidacji przerwy w oświetlaniu dróg. Następnie zadania inwestycyjne. Pracując w Urzędzie Gminy w Abramowie, wraz z poprzednim wójtem zostawiliśmy bardzo dużo inwestycji rozpoczętych, gdzie były dokumentacje, pozwolenia na budowę, a nawet podpisane umowy o dofinansowanie. Podobnie jest teraz, bo to jest naturalna kolej rzeczy. Od stycznia powinny ruszyć w gminie projekty edukacyjne w szkołach, a jeszcze się nie zaczęły. To duże wyzwanie, ale koordynowałem osobiście sześć projektów tego typu, także śmiało sobie z tym poradzę.

Do zrealizowania będzie przebudowa drogi gminnej, na którą pozyskano pieniądze z Polskiego Ładu. W budżecie gminy zaplanowano 1,6 mln zł na inną z dróg gminnych i nic się z tym nie dzieje, nie ma nawet dokumentacji. Trzeba będzie poszukać dofinansowania zewnętrznego na to zadanie. Są pozyskane pieniądze, ponad 600 tys. zł, na wymianę całego oświetlenia ulicznego na terenie gminy Abramów. Wiem, że są z tym problemy, ale znam rozwiązanie, bo jestem po rozmowach z innymi wójtami, którzy już realizują tego typu projekty. Z drobniejszych, ale również bardzo ważnych spraw, jest wydłużenie pracy przedszkola w Abramowie. Wielu rodziców zgłaszało ten problem. Leżymy na styku Lublina, Puław i Lubartowa, znaczna część mieszkańców pracuje w tych miastach. A przedszkole jest czynne od godz. 7 do godz. 16. Wydłużenie pracy przedszkola o pół godziny rano i po południu będzie dla rodziców znaczącym ułatwieniem. Jestem już po słowie z panią dyrektorką placówki, która zawiaduje przedszkolem. Postaram się wdrożyć to jeszcze w tym roku szkolnym. Jest wiele innych spraw, o których mógłbym mówić długo.

Nie planuję mieć zastępcy wójta. Chcę za to obsadzić stanowisko sekretarza

W Był Pan sekretarzem Powiatu w Starostwie Powiatowym w Lubartowie za rządów dwójki starostów: Ewy Zybały i Tomasza Marzędy. Z kim współpracowało się lepiej?

Zatrudniony zostałem na prośbę pani Ewy Zybały. To nie był mój pomysł, tylko to do mnie ktoś wyciągnął rękę. Jestem wdzięczny, że zauważono mnie w Abramowie i dano, trochę ryzykując, szansę na sprawdzenie się na tym stanowisku. Jeśli chodzi o pierwsze trzy lata pracy z panią Ewą, to ta współpraca układała się wzorowo. Coś pięknego. Natomiast później zaczęło się to psuć, poróżniliśmy się. Pani Ewa próbowała zmienić moją osobowość, na co ja nie wyrażałem zgody. Od urodzenia taki jestem:

Mimo tego, że jestem spokojny, to nigdy nie usłyszałem odmowy wykonania polecenia

potrafię w sposób łagodny i spokojny wyegzekwować wykonywanie zadań przez pracownika. Nie muszę krzyczeć. A to próbowano na mnie wymusić. Zaufanie między nami się zerwało i stąd próba zwolnienia mnie, co nie doszło do skutku.

Jeśli chodzi o pana Tomasza Marzędę, to bardzo cenię sobie pracę z nim. Przebiegała super, tu było jeszcze większe zaufanie do mnie, ponieważ powierzono mi jeszcze szersze upoważnienia. Nadzorowanie pracy Starostwa spadło właściwie całkowicie na mnie, w tym na przykład kwestie nagród czy podwyżek dla pracowników.

W Na mównicy podczas ostatniej sesji Rady Powiatu wspomniał Pan, że się zmienił. Na lepsze.

Mam jeszcze większy spokój. No i merytoryka. Bardzo dużo się przez te pięć lat nauczyłem. Mnóstwo zagadnień, rozmowy z ludźmi, zarządzanie zasobami. To ułatwi mi sprawowanie mandatu wójta.

W Jakim będzie Pan wójtem?

Dla ludzi. Otwartym, potrafiącym wysłuchać drugiej osoby. Jeśli usłyszę krytykę, to ją ją przyjmę i podziękuję za uwagę. Wielokrotnie przychyliam się do pomysłów różniących się od moich. Potrafię zmienić swoją decyzję, przynajmniej do błędów. Jednocześnie nie zabraknie mi sił, żeby być wymagającym wobec pracowników.

W Ten wrodzony spokój w tym Panu nie przeszkodzi?

Nie, absolutnie. Może Pan porozmawiać z kierownikami i pracownikami wydziałów Starostwa. Mimo tego, że jestem spokojny, to nigdy nie usłyszałem odmowy wykonania polecenia. Ile głosów dostali kandydaci na radnych w gm.

Rozmawiał Dominik Smagała
Abramów - na stronie 21

LUB

Chodel żegna księdza Leona Pietronia. Był wikarym w Lublinie i Lubartowie

Pochodzący z gminy Chodel duchowny zmarł w sobotę. Miał 94 lata. Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś (wtorek) w Chodlu.

O śmierci księdza Leona Pietronia, kanonika honorowego Kapituły Lubelskiej, poinformowała w sobotę Archidiecezja Lubelska na swojej stronie internetowej.

Ksiądz Leon Pietroń urodził się w 1930 roku w Godowie (gm. Chodel). Duchownym był przez blisko 70 lat. Świecenia przyjął w 1955 roku w Lublinie.

W latach 1960 – 1971 pracował jako wikariusz w parafiach w Lublinie, Lubartowie, Kraśniku i Piaskach. Pełnił funkcję kapelana Sióstr Franciszkanek w Szczepieszynie oraz kapelana Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Odprowadzał msze święte polowe, brał udział w spotkaniach i pielgrzymkach środowisk patriotycznych. Zapisał się w pamięci wielu jako wielki patriota oraz chary-



Ks. Leon Pietroń (1930 - 2024)

zmatyczny i bardzo odważny kaznodzieja. Słyszał z kazań.

- Ksiądz Leon bardzo odważnie głosił prawdę historyczną, w czasach, kiedy nie każdy mógł się jeszcze na to zdobyć. Ludzie

byli nim zachwyceni. Jak stał przed mikrofonem, to każdy pił jego słowo. Nie owijał w bawełnę. Jeśli chodzi o pewne kwestie, był bezkompromisowy – wspomina zmarłego Zbigniew Młyniec, pre-

zes Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN.

A jako kaznodzieja był niezastąpiony.

- Mówił wszystko z pamięci, nie czytał z kartki. Mówił o tym, czego doświadczył w swoim życiu – dodaje.

Ks. Pietroń przez wiele lat związany był z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Na uczelni pracował od 1971 roku, aż do emerytury, na którą przeszedł w 1999 roku.

W poniedziałek, o godz. 17 w kaplicy Domu Księży w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej 7 odprawiona zostanie msza święta żałobna.

Uroczystości pogrzebowe ks. Leona Pietronia odbędą się we wtorek w Chodlu, w rodzinnej parafii. O godz. 11.30 w kościele parafialnym w Chodlu odmówiony zostanie różaniec w intencji zmarłego. A pół godziny później rozpocznie się msza święta pogrzebowa. Duchowny spocznie na miejscowym cmentarzu.

ACH

Będą remonty dróg w powiecie lubartowskim i parczewskim. Umowy podpisane w Lubartowie

Jeden odcinek w powiecie lubartowskim i dwa w parczewskim mają być wyremontowane.

Umowy podpisano 15 kwietnia przed lubartowskim starostwem.

Droga wojewódzka nr 809 - odcinek między Starościnem a Lasem Gołębskim. Długość to 6 km, ma być wykonana m.in. podbudowa betonowa, warstwa wiążąca asfaltowa o grubości 5 cm, warstwa ścieralna asfaltowa o grubości 4 cm, pobocza, chodnik, zjazdy indywidualne. Wartość zadania to 7,5 mln zł, czas realizacji - 90 dni od podpisania umowy. Wykonawca to PRD Lubartów S.A.

Droga wojewódzka nr 813 na odcinku Laski - Tyśmienica (5,0 km). Będzie wykonana m.in. podbudowa betonowa, nawierzchnia asfaltowa - warstwa wiążąca asfaltowa o grubości 5 cm, warstwa ścieralna asfaltowa o grubości 4 cm. Wartość zadania to 6 mln zł.

Droga wojewódzka nr 815, odcinek między miejscowościami Jabłoń, a Przewłoka o długości 2,6 km. Będzie wykonana m.in. warstwa ścieralna z mieszanek mineralno-bitumicznych o grubości 5 cm, umocnienie poboczy, oznakowanie poziome. Wartość to 2,4 mln zł. Dwie ostatnie drogi ma wykonać firma STRABAG.

Marcin Kusyk

Lubartów: Wjechał w budynek, wybił dziurę w ścianie

Samochód osobowy uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego. Prawie wjechał do środka.

Do zdarzenia doszło w ub. tygodniu. Kierowca osobowego Infiniti stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego przy ul. Lubelskiej około godz. 11. Wybił w niej dziurę. 45-letni kierowca był trzeźwy. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

- Mężczyzna to mieszkaniec Lubartowa, został pouczone - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk



Wnętrze lokalu po wizycie osobowego Infiniti

Dziwne zawiadomienia z groźbą grzywny w skrzynkach pocztowych. Urząd Gminy alarmuje

Tylko do końca kwietnia mieszkańcy gminy mają czas na dostarczenie do urzędu dokumentacji w sprawie wymiany źródła ciepła w gospodarstwie. Jeśli tego nie zrobią, grozi im kara 500 zł, a nawet grzywna w wysokości 5 tys. zł. Pisma z takim zawiadomieniem dostali do swoich skrzynek pocztowych mieszkańcy gminy Uścimów.

Na górze „dokumentu” znajduje się logotyp Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na dole czerwony napis przypominający pieczęć. Z treści tego przekazu wynika, że jego nadawcą jest właśnie NFOŚiGW. Rzekomo instytucja „przypomina o ustawowym obowiązku wymiany źródeł ciepła w gospodarstwie domowym”.

W dalszej części korespondencji autorzy piszą (pisownia oryginalna): „W związku z obowiązującą uchwałą w nieprzekraczalnym terminie do dn. 30.04.2024r należy dostarczyć do właściwego terytorialnie organu gminy wszelką dokumentację zaświadczejacą o dokonanej wymianie źródła ciepła w gospodarstwie domowym bądź dokumentacji zaświadczejacą o rozpoczęciu takiego przedsięwzięcia”.

Według zawartej w tym piśmie informacji, mieszkańcom za niewypełnienie wskazane-go obowiązku grożą poważne konsekwencje finansowe.

„Niedopełnienie powyższego obowiązku w wyznaczonym terminie zgodnie z obowiązującymi przepisami Uchwały Antysmogowej skutkować będzie nałożeniem porządkowej kary administracyjnej w wysokości 500 zł. Dalsze niedopełnienie obowiązku (...) skutkować będzie karą grzywny nakładaną w postępowaniu administracyjnym w wysoko-

ści 5000 zł” - czytamy w korespondencji.

Jest nawet podany numer telefonu. Po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej okazuje się, że to kontakt do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Do sprawy odniósł się Urząd Gminy w Uścimowie.

„W związku z docierającymi do Urzędu Gminy Uścimów sygnałami od mieszkańców, iż znajdują w skrzynkach pocztowych informację w postaci pisma z instytucji podsyłającej się pod Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, uprzejmie informujemy, że zarówno Urząd Gminy Uścimów, jak i NFOŚiGW nie mają nic wspólnego z pozostawioną informacją!” - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Dominik Smagała



Kierowca uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego

Zegar tyka i nic nie jest go w stanie zatrzymać. Na zebranie półtora miliona złotych zostały tylko dwa tygodnie

Dwa tygodnie na cud, który możemy zrobić razem

Rodzinie i przyjaciołom trzylatka z Brzozowicy (pow. radzyński), który urodził się z połową serca, udało się zebrać ponad piętnaście milionów złotych na operację będącą jedyną szansą na uratowanie życia. Pierwszy etap powiódł się, ale walka trwa. Jeżeli w ciągu kilkunastu dni nie uda się zebrać brakującej kwoty - dziecko może nie otrzymać kolejnej szansy.

O „Wiktorku z połową serca” pierwszy raz usłyszałem w lutym 2023 r., kiedy turniej charytatywny w piłkę nożną halową organizowały dobre chłopcy, piłkarze z KS AZ-BUD Komarówka Podlaska. Przyznam się: wydawało mi się wtedy, że zadanie jest niemożliwe do zrealizowania. Kwota 16 500 000 zł kończąca oś wpłat była niesłychanie odległa od tej, która oznaczała to, co już udało się zebrać. Ta liczba przerażała. To było mniej-więcej 10 procent tego, ile miesiąc wcześniej zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w całej Polsce. Ale tu przecież nie było szans na ogólnopolską akcję z udziałem telewizji. Tu był jeden, konkretny, mały, chory dzieciak z wioski gdzieś między Radzyniem a Międzyrzecem Podlaskim. I wokół niego początkowo była tylko cudowna rodzina i kilkoro ludzi, którzy nie chcieli uwierzyć, że zebranie takiej kwoty jest po prostu niemożliwe.

I to właśnie oni mieli rację.

Jedno serce chore i wiele serc gorących

Wszystkich zdarzeń wspierających Wiktorka w powiecie radzyńskim i jego okolicach wyliczyć nie sposób. Inicjatywy podejmowane są spontanicznie: drухowie z Ochotni-



Wpis mamy Wiktorka pani Karoliny Zawadzkiej, która relacjonuje walkę o życie syna. 9 kwietnia 2024 ...Jak? Jak mam do tego czasu zebrać tak ogromną kwotę? Nie wiem już, jak prosić... Utrzymuj mnie myśl, że wszyscy walczymy o najwyższą wartość – o życie dziecka, o życie mojego synka. I przecież nie możemy dopuścić do jego śmierci... Mój Boże...

Nie przesypiam żadnej nocy. Czuwam przy jego łóżeczku, zalewając się łzami. Tak bardzo się boję, że go stracę... On ostatkiem siły wciąż walczy. Mój mały dzielny chłopczyk... Wiktorek jest już bardzo słaby. Ostatnio na moich oczach rozegrał się koszmar... Rano nie mogłam go dobudzić. Wpadłam w panikę. Myślałam, że go straciłam! Byłam przerażona... Pomogło dopiero odessanie ze stomii. Jest, wrócił! Trzymam mocno małą rączkę i całuję. Jest bardzo wczesny poranek. Wiktorek śpi, a ja obserwuję, jak oddycha... I bardzo się boję...

czej Straży Pożarnej Zabiele zrobili w sobotę „bramę” żeniącemu się koledze. Chwilę potem na Facebooku pojawiła się oferta wylicytowania na rzecz Wiktorka zestawu dziesięciu „kolekcjonerskich” butelek pełnych magicznego napoju bogatego w kalorie - i cena co chwilę idzie w górę! Kiermasze ciast, pierogów, koncerty, turnieje sportowe, aukcje. Inicjatywy podejmują stowarzyszenia, kluby, OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, szkoły, sołectwa, grupy nieformalne - każdy pomysł jest dobry, każda inicjatywa jest cenna. Furorę robią licytacje internetowe: na profilu facebookowym „Licytacje z Sercem - licytujemy dla Wiktorka Zawadzkiego” pojawiają się dziesiątki ofert. Ciuchy, zabawki, książki, biżuteria - złotychwa za złotówką...

Jedna z zaangażowanych osób pokazuje mi zrobione na drutach serwetki i ubranka, które przyniosła pewna starsza pani.

- Wiecie, ja zupełnie nie mam pieniędzy, żeby wpłacić, ale umiem robić takie rzeczy. Sprzedajcie, proszę! - powiedziała.

Ratunek jest w amerykańskiej klinice w Stanford

Jedynie dające nadzieję

Trudno mi się pogodzić z tym, że mimo iż społeczeństwo, zwykli ludzie spod Radzyna i Międzyrzeca, zebrali 15 milionów - dalej Rzeczpospolita się nie poczuwa, żeby chociaż tę cholerną końcówkę dopłacić, żeby mama Wiktora chociaż raz mogła zasnąć bez sprawdzania, jak posunął się licznik społecznej zbiórki. To nie tak powinno wyglądać.

leczenie polega na wykonaniu dwóch niesłychanie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Na świecie znalazł się też tylko jeden szpital, który podjął się ich przeprowadzenia: amerykański Lucile Packard Children's Hospital Stanford. Bariera jest cena: właśnie ponad 16 milionów złotych. To nie jest tylko koszt samego zabiegu, ale całego, wieloletniego procesu, którego skutkiem jest fakt, że oni w ogóle to umieją robić. Oczywiście jest, że chłopiec nie podróżuje przez Atlantyk zwykłym rejsowym samolotem, lecz specjalnym transportem medycznym. A to też setki tysięcy.

Pierwszą z operacji przeprowadzono w październiku. Kosztowała ok. 10 mln. Polegała na rekonstrukcji łuku aorty. Przebiegła prawidłowo,

lekarze są zadowoleni z efektów. Zrobili na ten moment wszystko, co mogli, by pomóc Wiktorkowi w lepszym funkcjonowaniu. Ten zabieg jeszcze nie uratował chłopca życia. Dał mu czas, żeby mógł dożyć kolejnego etapu: rekonstrukcji serca. Będzie to tzw. „operacja Fontana” mająca na celu oddzielenie krążenia systemowego od krążenia płucnego i poprawę utlenowania krwi tętniczej. Dzieci po „Fontanie” biorą udział w zajęciach szkolnych z włączeniem w aktywność pozalekcyjną, jednak z ograniczoną wydolnością fizyczną w porównaniu z dziećmi zdrowymi (wiki).

Ruszył kolejny dramatyczny wyścig. Operacja musi odbyć się w ciągu pół roku - inaczej niebezpieczeństwo powikłań znacząco wzrośnie.



Bliscy Wiktorka ten licznik na portalu siepomaga.pl sprawdzają wiele razy dziennie. Udało się zebrać 15 milionów, brakuje niecałe półtora. Na zebranie całej kwoty zostało nieco ponad dwa tygodnie

Nadia...

Milowym krokiem w zbiorce był wspaniały gest rodziców innej potrzebującej dziewczynki, Nadii. Ich córka nie doczekała zabiegu, zmarła. Wspaniali ludzie zdecydowali o przekazaniu dotychczas uzbieranej kwoty na subkonto Wiktora. - Ich dobre serca sprawiły,

że po ponad dwóch latach poczułam ogromny spokój, a przede wszystkim siłę do walki, jakiej nie czułam od początku zbiórki. Ten dzień zostanie w naszych sercach na zawsze. Nadia zostanie z nami na zawsze... - podkreśla mama Wiktora

Wpłaty na operację Wiktorka Zawadzkiego można dokonywać albo za pośrednictwem portalu <https://www.siepomaga.pl/wiktorek-zawadzki>, albo bezpośrednio na konto 61 2490 1028 3587 1000 0018 5116, albo wysyłając SMS o treści 0185116 na numer 75365 (wartość sms 6,15 brutto)

Wiktorek urodził się z wadą określaną HLHS (hipoplastic left heart syndrome). Po ludzku i w najprostszych słowach jest to zespół niedorozwoju lewego serca. Wiktorek żyje z połową serduszka. Pierwszy rok swojego życia spędził na kardiologii. Nie znał innych ścian, za kotysankę do snu służyło mu pikanie maszyn. Walczył z sepsą, infekcjami... Walczył o życie...

Dni, które zadecydują o wszystkim

Do zebrania kwoty potrzebnej do przeprowadzenia drugiej operacji brakuje już „tylko” 1 424 161 zł (20 kwietnia, godzina 11:46). W tej historii wszyscy już oswoiли się z wielkimi kwotami. Teraz problemem jest czas. Bo zostało go piekielnie mało. Takie operacje planuje się z dużym wyprzedzeniem. Wszystko musi wydarzyć się w określonym czasie, na określonych zasadach, w odpowiednim tempie, przy spełnieniu ściśle wyznaczonych warunków. Jeżeli cokolwiek się opóźni - najpew-

niej nie będzie drugiej szansy.

Kalendarz jest sztywny: 15 maja trzeba wsiąść do samolotu, 20 maja odbędzie się badanie EKG, potem cewnikowanie i 30 maja jedyny być może zespół lekarzy na świecie, który ma odwagę i wiedzę, żeby spróbować uratować Wiktorka - rozpocznie operację. Jeżeli tylko znajdziemy te 1,4 miliona.

Zbigniew Smółko

REG

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – wydanie specjalnie: najlepsza kuchnia świata

Pierogi, które leczą – gotujemy dla Wiktora

Tak naprawdę chodzi o zwykłe ruskie. Mąka, woda, olej, sól, kartofle, cebula, tłusty ser, czasem mięta albo szalwia - nie ma tu nic nadzwyczajnego. Ale kiedy pięćdziesiąt cudownych osób robi trzy tysiące pierogów, żeby uratować życie trzyletniego brzdąca - to to się robią najlepsze i najważniejsze pierogi na świecie. Opowiem Wam o tych ludziach. I pierogach też.

Patrzcie, co wymyśliły panie u mnie w Wohyniu. Nie tylko patrzeć, możecie zrobić tak samo. Przepis jest prosty, sprawdzony, droga przetarta.

Pierogi z wyobraźni, odwagi i pracowitości

Najpierw potrzebny jest ktoś odważny i z wyobraźnią. Tym razem to były panie Anna Kowalczyk i Barbara Banaszczyk z „Fundacji Dziedzictwo Unickie”. Przy okazji dyrektorki tutejszego Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich (unici o sobie mówili, że są Rusinami, pierogi ruskie w tym wypadku to są pierogi wołyńsko - bezwolsko - unickie!). Już od dłuższego czasu mają skupioną wokół siebie grupę zdolnych, pracowitych ludzi potrafiących podjąć rozmaite, czasem zupełnie nieoczywiste wyzwania. Może dlatego wydaje się, że to, co zrobiły, było naprawdę nietrudne.

Cześć, zamawiasz pierogi?

Akcja nie była planowana ze specjalnym rozmachem. W gruncie rzeczy cała promocja ograniczyła się do pracowników samej szkoły i gminnej administracji. Rozgłoszono pocztą pantoflową, że można się zapisać „na pierogi”. Za 20 dużych sztuk trzeba zapłacić 30 zł, za 40 50 zł. No i nagle spłynęło zamówień na 3000.

Z produktami oczywiście nie było problemu. Jeden przyjaciel szkoły nakupił twarogu, drugi przyniósł kartofle, trzeci cebule, czwarty mąkę - ze sprawdzonymi firmami chętnie się współpracuje.

Przyszły, zrobili, śmiechu przy tym, co niemiara

Ale 3000 pierogów to jednak sporo. I tu zadziałała wołyńska sieć towarzyska: w piątek o 8.15



Bohaterki drugiego planu. Panie kucharki ze szkolnej stołówki pokazały zawodowe mistrzostwo: oprócz ugotowania 3000 pierogów, tego samego dnia wydały normalnie uczniom kilkaset posiłków! Nie potrzebują gwiazdek Michelina, są gwiazdami

Ale przecież to się może wydarzyć i u Was. Przecież i Twoje Koło Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenie, sołectwo, szkoła albo i grupa sąsiedzka możecie się włączyć. To naprawdę działa, sprawdzony przepis: rozprowadzić wieść wśród sąsiadów, zebrać zamówienia, spotkać się na wspólne gotowanie i pomóc rodzinie Wiktorka zebrać brakujące 1,4 miliona. Ocalić życie dziecku. Proszę, dajcie tylko znać przez facebooka, kontaktując się z profilem Kwiatki Basi (to najdzielniejsza na świecie babcia Wiktorka...) albo Zbyszek Smółko (czyli ja).

zbiegły się panie z kilku mieszkowych środowisk seniorskich - z Braniczy Suchowolskiej, Ossowy i samego Wohynia oraz ekipa ze szkoły w Lisiowólce i w ciągu trzech godzin wzięły i ulepiły. I były przy tym bardzo szczęśliwe. A w szkolnej kuchni sprawdzona, wszystkich gwiazdek Michelina warta, drużyna pań kucharek to ugotowała. Niesamowite babki.

Ciąg dalszy nastąpi

Nad dystrybucją czuwała pani Kasia z sekretariatu. Przez cały dzień nie rozstawała się z puszką, która szeleściła coraz piękniej. I koło godz. 15 okazało się, że nabrało się 5525 złotych.

Dziewczyny oczywiście jeszcze na sali postanowiły, że za tydzień w tym samym trybie będą piekły ciasta - w Wohyniu odpust idzie



A co to za problem takim fajnym, dzielnym dziewczynom 3000 pierogów do południa zrobić... Jak trzeba, to trzeba!

Wpłat na operację Wiktorka Zawadzkiego można dokonywać albo za pośrednictwem portalu <https://www.siepomaga.pl/wiktorek-zawadzki>, albo bezpośrednio na konto 61 2490 1028 3587 1000 0018 5116, albo wysyłając SMS o treści 0185116 na numer 75365 (wartość SMS 6,15 brutto)

Przepis na ruskie, unicko-wołyńskie pierogi:
ciasto:
2 pełniutki szklanki mąki
150 ml ciepłej wody
tłuszcza oleju
szczypta soli.
Zagniatamy. odstawiamy na kwadrans, żeby odpoczęło.
farsz:
500 gram gotowanych kartofli
250 gramów tłustego twarogu - mielimy razem. Dodajemy 100 gramów podsmażonej na maśle siekanej cebuli, dwie łyżki oleju, sól, pieprz, ewentualnie trochę mięty albo szalwii.
Ciasto rozwałkowujemy cieniutko. Szklanką albo czymś okrągłym wykrawamy kółka, wypełniamy kulką z farszu, zaklejamy starannie. Gotujemy we wrzątku ok. 3 minut od wypłynięcia (ja zawsze po prostu robię testową porcję)

i na pewno znajdą się chętni. Wiem, że w czwartek fantastyczna, sprawdzona ekipa Koła Gospodyń Wiejskich w Ostrórkach

będzie robiła krokiety, wiem też, że wyzwanie podjęły też Czełmierzni i kilka innych ośrodków.
Zbigniew Smółko

Agresywny pies zaatakował kobietę. Spacerowała z dzieckiem



Agresywny pies wydostał się z kójki i zaatakował kobietę

Biała Podlaska: 55-latka została zaatakowana i pogryziona przez psa. Zwierzę wydostało się z kójki w jednej z okolicznych posesji.

W niedzielę, 14 kwietnia policjanci dowiedzieli się o pogryzieniu kobiety przez agresywnego psa na terenie gminy Zalesie. - Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, ustalili, że zaatakowane zostały dwie spacerujące z dzieckiem kobiety. W wyniku zdarzenia 55-latka doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala. Właścicielem „agresywnego czworonoga” okazał się 65-latek. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Potwier-

dziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie. Z relacji mężczyzny wynikało, że zwierzę wydostało się ze znajdującego się na posesji kójki i wybiegło na ulicę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Pies był szczepiony przeciwko wściekliznie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że zwierzę nie było zabezpieczone we właściwy sposób. W sprawie prowadzone są czynności w kierunku narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Joanna Niećko

Jubileusz partyzanckiej sanitariuszki. Setne urodziny Danuty Niezabitowskiej



Danuta Niezabitowska

Danuta Niezabitowska, sanitariuszka Batalionów Chłopskich, obchodzi setne urodziny.

Danuta Niezabitowska urodziła się 15 kwietnia 1924 r. Uczyła się w Białej Podlaskiej, tam należała do Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W czasie okupacji niemieckiej w latach 1942 - 1944 była zaprzysiężonym żołnierzem Batalionów Chłopskich. Ukończyła szkołę podoficerską, przeszła przeszkolenie jako sanitariuszka. Sama też prowadziła kursy sanitarne dla młodzieży. Zajmowała

się pomocą partyzantom rannym w walkach z Niemcami. Jej młodsza siostra Halina była sanitariuszką Armii Krajowej. Ojciec obu siostr również był żołnierzem AK, wpadł w ręce Niemców i został zamordowany w Oświęcimiu. Danuta Niezabitowska mieszka w Lubartowie, od wielu lat jest członkinią Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Jest odznaczona wieloma odznaczeniami kombatanckimi. Z okazji urodzin otrzymała dyplom gratulacyjny od władz ZKRP i BWP.

Marcin Kusyk

Rusza rozbudowa obwodnicy Kocka. „Rygor natychmiastowej wykonalności”

Jest kluczowa decyzja dla kolejnego etapu rozbudowy ekspresówki S19 w województwie lubelskim. Chodzi o budowę drugiej jezdnii obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej. Wykonawca może zacząć roboty.

Jak podkreślają przedstawiciele lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która odpowiada za to zadanie, decyzja wojewody ma rygor natychmiastowej wykonalności, co umożliwia niezwłoczne rozpoczęcie robót budowlanych.

Będą ograniczenia

Odcinek liczy około osiem kilometrów.

„Pierwsze prace polegać będą na przygotowaniu terenu budowy. Przeprowadzone zostaną m.in. rozpoznania środowiskowe, a następnie rozpoczną się roboty ziemne oraz związane z budową obiektów mostowych. Pierwszy etap robót ziemnych obejmować będzie m.in. odhumusowanie terenu, w tym dróg dojazdowych oraz wykonanie konstrukcji tych dróg dla ruchu technologicznego (wjazdy oraz zjazdy na plac budowy)” - czytamy w komunikacie GDDKiA.

Kierowcy muszą liczyć się z ograniczeniami ruchu, w tym także prędkości do 70 czy nawet 50 km/h oraz zwężeniami drogi. GDDKiA apeluje o szczególnie ostrożną jazdę na tym odcinku S19.

Pierwsza taka w województwie

Wykonawcą zadania jest firma Polaqua, wartość inwestycji to 183,4 mln zł. Robót do wykonania jest sporo.

„Poza drugą jezdnią obwodnicy, wybudowane zostaną także dwa mosty nad rzekami Wieprz oraz Tyśmienica, dwa wiadukty oraz pięć przejść dla zwierząt. Przebudowane zostaną również węzły Kock Północ oraz Kock Południe, powstaną też drogi do obsługi ruchu lokalnego” - wyjaśniają urzędnicy z GDDKiA.

Pierwsza część obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej została wybudowana w 2011 roku i był to pierwszy odcinek drogi ekspresowej w wojewód-

ztwie lubelskim. Dwujezdniowa obwodnica ma być gotowa w 2025 roku.

Sześć odcinków

Trasa S19 od Lublina do granicy z województwem mazowieckim liczy 100 km. Rozbudowa i budowa ekspresówki na tym dystansie została podzielona na sześć odcinków.

Poza obwodnicą Kocka i Woli Skromowskiej są to: gr. woj. lubelskiego i mazowieckiego - Międzyrzec Podlaski (ZRID w toku), Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (ZRID w toku), Radzyń Podlaski - Kock (ZRID w toku), Kock - Lubartów (ZRID w toku) oraz Lubartów - Lublin (ZRID w toku).

Dominik Smagała

Parczew. Makabryczne odkrycie w mieszkaniu

Zwłoki starszej kobiety zostały znalezione w jednym z mieszkań przy ulicy Polnej w Parczewie.

Niedawno strażacy zostali zadysponowani do otworzenia drzwi w jednym z mieszkań, bo nikt nie mógł się z kontaktować z mieszkającą tam 69-letnią kobietą.

- Dostaliśmy się do mieszkania przez balkon, wewnątrz znajdowała się kobieta niedająca oznak życia. Ratownicy pogotowia nie przystępowali nawet do

resuscytacji krążeniowo-oddechowej - relacjonuje młodszy brygadier Krzysztof Fila z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Sierżant sztabowy Anna Borowik z parczewskiej policji mówi, że o zdarzeniu została poinformowana prokuratura.

- Odstąpiono jednak od czynności procesowych ze względu na ustalenia, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych. Do zdarzenia nie przyczyniły się inne osoby - informuje.

Grzegorz Rekiel

Niecodzienna śmierć w gminie Borki. Decyzja prokuratury



Głowa mężczyzny znajdowała się w wodzie

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. niecodziennej śmierci mieszkańca gminy Borki, który utonął w rowie melioracyjnym.

Wiosną ubiegłego roku dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o utonięciu mężczyzny w rowie melioracyjnym w miejscowości Krasew, w gminie Borki. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jego głowa znajdowała się w wodzie. Skierowani na miejsce funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie.

- Przybyły na miejsce Zespół Ratownictwa Medycznego stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci ustalili tożsamość zmarłego, był to 52-letni mieszkaniec gminy Borki - re-

lacionował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Decyzją prokuratora zwłoki zostały zabezpieczone i przekazane do zakładu medycyny sądowej celem wykonania sekcji. W tej sprawie wszczęte zostało śledztwo, które było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

Prokuratura podjęła już decyzję.

- Postępowanie zostało przez nas umorzone wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego - mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Mówiąc prościej - zdaniem prokuratury - do śmierci 52-lata nie przyczyniły się osoby trzecie.

Grzegorz Rekiel

Oszust podszył się pod córkę 58-latki i wyłudził pieniądze

Łuków: Z 58-letnią skontaktował się oszust podszywający się pod jej córkę. Kobieta myślała, że zepsuł się jej telefon i potrzebuje pieniędzy na nowy.

- Kobieta na popularnym komunikatorze dostała wiadomość z nieznanego jej numeru. W wiadomości tej była informacja od rzekomej córki, że jest to jej nowy numer telefonu. Pisała, że popsuł się jej stary smartfon i nie może teraz nigdzie dzwonić - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - W dalszej korespondencji kobieta otrzymała informację

o problemach z aplikacją bankową i prośbę o pilny przelew. W wiadomości otrzymała nr konta, na które miała wpłacić prawie cztery tysiące złotych, a w tytule przelewu była nazwa popularnego smartfona. 58-latka myślała, że córka chce zapłacić za nowy telefon i nie kontaktując się z nią, przelała pieniądze na wskazane jej konto bankowe.

Później kobieta zadzwoniła do córki na jej „stary” numer telefonu. Dowiedziała się, że ta nie kupowała ona nowego smartfona i nie prosiła o żaden przelew. Wtedy do 58-latki dotarło, że padła ofiarą oszustów.

Joanna Niecko

3-latek w piżamie i bez opieki biegał za psem. Zareagowała policjantka idąca do pracy

Policjantka zauważyła 3-letniego chłopca w piżamie biegającego za psem. Dziecko było bez opieki.

W czwartek (18 kwietnia) policjantka janowskiej komendy, idąc do pracy, zauważyła małego chłopca, który nieopodal jednostki po chodniku w piżamie biegł za psem.

- W pobliżu nie było żadnego opiekuna malucha. Policjantka, obawiając się o zdrowie i życie dziecka, zabrała go na komendę. Tam zaopiekowali się nim funkcjonariusze. Kilkulatek otrzymał także posiłek. Jednocześnie policjanci próbowali

ustalić, skąd chłopczyk przybiegł i gdzie są jego rodzice. Z maluchem trudno było się porozumieć - relacjonuje aspirant sztabowy Faustyna Łazur z KPP w Janowie Lubelskim. - Nie minęło dużo czasu, kiedy do dyżurnego przybiegła zdenerwowana kobieta, która szukała swojego synka. Z jej relacji wynikało, że kiedy spała w mieszkaniu, 3-letni syn otworzył sobie drzwi i wyszedł na zewnątrz za psem.

Gdy zorientowała się, że dziecka nie ma w domu, wybiegła go szukać.

Finalnie trzylatek cały i zdrowy trafił pod opiekę mamy.

Joanna Niecko

Seniorka wyrzuciła pieniądze przez balkon

Lublin: 73-latka wyrzuciła przez balkon 15 tys. zł. Kobieta była przekonana, że ktoś ma się do niej włamać.

We wtorek (16 kwietnia) w Lublinie doszło do kolejnego oszustwa metodą „na policjanta”. Do policjantów zgłosiła się 73-letnia mieszkanka Lublina, która z balkonu wyrzuciła 15 tysięcy złotych.

- Sprawcy podczas rozmowy telefonicznej przekonali ją, że

o godzinie 23 planowane jest włamanie do jej domu. Falszywy policjant twierdził, że chce ją ochronić przed oszustwem. Jednocześnie poprosił o pomoc w zatrzymaniu przestępców. W tym celu pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności. Po gotówkę miał zgłosić się policjant operacyjny - informuje nadkomisarz Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Kobieta wykonała wszystkie polecenia i straciła oszczędności.

Joanna Niecko

Lubartowscy policjanci zatrzymali siedmiu poszukiwanych w ciągu jednej doby

We wtorek (16 kwietnia) lubartowscy policjanci zatrzymali siedem osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości do różnych spraw.

- W czynnościach związanych z zatrzymywaniem tych osób brali udział policjanci wydziału prewencji i kryminalni. Osoby te były poszukiwane, celem odbycia kary za popełnione prze-

stępstwa. Pięć z tych osób było poszukiwanych do kradzieży lub innych czynów uciążliwych społecznie, natomiast 50-latek i 25-latka poszukiwani byli do przestępstwa rozbój. Zostali zatrzymani w mieszkaniu u jednego z nich. Mężczyzna ma do odbycia karę 2,5 roku pozbawienia wolności - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Joanna Niecko

Nastolatek rozpylił gaz w szkole. Konieczna była ewakuacja

We wtorek (16 kwietnia) w jednej z bialskich szkół rozpylony został gaz. Decyzją dyrekcji niemal 100 osób zostało ewakuowanych. Czworo uczniów trafiło do szpitala na obserwację. Po badaniach zwolniono ich do domu.

- Z ustaleń policjantów wynikało, że na klatce schodowej szkoły jeden z uczniów rozpylił przyniesiony

przez siebie gaz pieprzowy. 14-latek podejrzewany o ten czyn oświadczył, że zakupił gaz w Internecie i wziął go do szkoły, by pokazać kolegom. Dodał, że użył go przez przypadek - opisuje nadkom. Barbara

Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

O dalszym losie nastolatka zadecyduje sąd rodzinny.

Joanna Niecko

Witamy na świecie!



Zosia Pytlak
z tatą, Lublin,
ur. 18 kwietnia,
g. 23:10, 3,86 kg
Rodzice: Ola i Michał



Jakub Włosek, Wołyń,
powiat radzyński,
ur. 18 kwietnia, g. 9:02,
3920 g, 55 cm
Rodzice: Alicja i Kamil



Antoni Franciszek Parada,
Nowodwór Piaski,
k. Lubartowa
ur. 19 kwietnia, g. 10:12,
5,4 kg, 63 cm
Rodzice: Wioletta i Tomasz



Laura Tworkowska,
Drozdówka, gm. Uścimów,
powiat lubartowski,
ur. 18 kwietnia, g. 22:50,
3,45 kg, 56 cm
Rodzice: Weronika i Rafał
Rodzeństwo: Natan (8 lat),
Lena (6 lat)



Jaśmina Miciuk,
Władysławów, gm.
Tuczna, pow. bialski,
ur. 18 kwietnia, g. 12:03,
3160 g, 53 cm
Rodzice: Marzena i Michał
Rodzeństwo: Marcel, Tymek,
Leon

Deskorolką przejedzie z Tatr nad Morze Bałtyckie. Oryginalna akcja w szczytnym celu

Kublin: Animator kultury deskorolkowej chce przejechać na deskorolce z Zakopanego nad Morze Bałtyckie. W ten sposób chce pomóc w walce z depresją.

Jacek „Jaco” Harasimiuk z Lublina jeździ na deskorolce od 1987 roku. Od 2010 r. pracuje z młodzieżą. Teraz planuje specjalną akcję i założył zbiórkę pieniędzy w serwisie „Zrzutka.pl” - „Na deskorolce przeciwko depresji”.

- Dzięki tej zrzutce chcę wesprzeć działania skierowane do dzieci i młodzieży, które będą je wspierać w walce z depresją. Wraz z Fundacją Sempre a Frente, która od lat działa w obszarze edukacji i promocji zdrowia psychicznego młodych ludzi chcemy przeszkolić animatorów deskorolkowych, jak zauważać i reagować na objawy depresji u dzieci i młodzieży. Planujemy także szereg warsztatów i aktywności z młodymi ludźmi, podczas których wskażemy im, jak istotna jest troska o własne zdrowie psychiczne i jak o nie zadbać - czytamy w opisie zbiórki.

1 czerwca, czyli w Dzień Dziecka, zamierza ruszyć z Zakopanego na deskorolce, aby 21 czerwca - w Światowy Dzień Deskorolki - dojechać na Hel.

- Jadę, aby w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na problem depresji wśród dzieci i młodzieży. Sam mam zdiagnozowaną depresję i ta podróż to dla mnie również forma terapii. Ponadto w ciągu ostatnich pięciu lat w moim otoczeniu deskorolkowym zmarło dziewięciu deskorolkarzy, w tym trzech chorujących na depresję - czytamy na Zrzutka.pl.

Dodatkowo za pomocą video-bloga, który zamierza publikować codziennie na Youtuba oraz instastories i facebookstories chce relacjonować przebieg trasy.

Pierwsze ubierane 4 tys. zł zostanie przeznaczone na pokrycie kosztów podróży, czyli zakup sprzętu, ubezpieczenie, żywność.

Cel zbiórki to 100 tys. zł.

Joanna Niecko

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl

2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641

3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa JaszczaK



Marshall, Weronika Pieniak, Jedlanka



Pimpuś, Julia Sokołowska, Burzec



LEON, rodzina Sońtów, Lubomirka



Karmelka, Weronika Opoka, Ratoszyn



Luna, Jarosław Szydlowski, Krasew



NODI, rodzina Sońtów, Lubomirka



Gaya, Zofia Grudzień, Kozłówka



Kubuś, Andrzej Masłowski, Baranów



Natka, Krystyna Drożdżyk, Łęczna



Florka, Hania Rola, Tchórzew Kolonia



Pimpek, Wioletta Głogowska, Ratoszyn



Atos, Marta Polak, Jaroszyn

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 3)

Kto i po co kuł stopy, podkowsy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę” w Neplach?

W dzisiejszym powiecie radzyńskim jeszcze w końcówce XIX zidentyfikowano i opisano kilka zespołów kamieni z odciskami różnych znaków, ewidentnie uczynionych ręką ludzką. Niektórym z nich towarzyszyły i towarzyszą lokalne przekazy o tym, że miały być to ślady, objawiające się w tym miejscu bądź wędrującej tędy stópki Matki Bożej, bądź Pana Jezusa. Przeważnie zasięg takich legend był bardzo ograniczony terytorialnie i nie do końca powszechny, bo wiele z nich zostało przez miejscowych spożytkowanych np. na budowę drogi.

Pierwszy z tych zespołów znajdował się w okolicach Kąkolewnicy (trzy kamienie w Żakowoli, jeden w Turowie i jeden w Olszewnicy), drugi na terenie dzisiejszej gminy Wołyń. Tutaj legendy i miejscowe przekazy skłoniły jednak w inną stronę: miały one wyznaczać granicę między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Przekonanie takie miał też Zygmunt Gloger, który w 1892 r. znalazł ich w tej okolicy pięć.

Kamienie pod Wołyniem, Lisiówką i na Baraniej Szyi

Najbardziej znany, największy, otoczony drewnianym płotkiem jest w lesie między Wołyniem, Suchowolą a Branicą (pisałmy szerzej w poprzednim numerze, zachęcam do skorzystania z biblioteki albo archiwum internetowego). O pozostałych więcej dowiadujemy się od Witolda Prackiego, który w 1900 r. znalazł ich chyba nawet więcej niż pięć: leżący w lesie Suchowolskiej Branic, w miejscowości Dąbrowa, na linii (leśnej). Leży poziomo, wystając nad powierzchnię kilkanaście zaledwie cm. Zdjęcie przedstawia część tylko kamienia, mianowicie miejsce z podko-



Wykonane w 1900 r. zdjęcie kamienia w lesie Barania Szyja koło Wołynia. Dla potrzeb wykonania fotografii autor Witold Pracki przetarł wgłębienia i nasączył oliwą. Doszukiwanie się sensu tak skrupulatnie wyrytych symboli obarczone jest dużym ryzykiem: być może po prostu dlatego krzyż i „podkowa”, że należą do najprostszych do wykonania

wami. Podkowsy ładnie wykute, ale bez haceli, więc podkowsy najstarszego typu; powiadano nam, że na tym kamieniu była wykuta misa. Lud w tutejszej miejscowości nazywa również te podkowsy „księżycami”. Kilka kamieni to z jedną, to z dwiema podkowami, zepsuto na budowę szosy wołyńsko-radzyńskiej w tej samej okolicy. Na granicy Ustrzeszy i Lisiówki leży kamień z wykutą podkową. Były tu podobno trzy takie kamienie z „księżycami”. Dodajmy: jedna z części wsi Lisiówka do dziś ma zwyczajową nazwę „Kamienie”. I dalej: W miejscowości Barania Szyja lasu suchowolskiego leży kamień z wykutą niezgrabnie podkową, i krzyżem. (...) Głowa krzyża zwrócona ku północy. Niedaleko tego kamienia, w dolinie leśnej Za*stocz, niedaleko Zbulitowa, inny kamień posiada na sobie krzyżyk wykuty w połączeniu ze strzałą z głową na zachód. Wysokość krzyża 33 cm., długość jednego ramienia 10 cm., długość jednej strony daszku 8 cm., drugiej zawiniętej strony 9 cm. Cały kamień długi 198 cm., szeroki 178 cm., leży poziomo. Kolejne trzy kamienie identyfikowano niegdyś na styku dzisiejszych wsi Zbulitów Mały i Zbulitów Duży. Miały być na nich wyryte napis „ruski”, krzyż ze strzałą i krzyż z podkową. Wedle prof. Andrzeja Rozwałki i materiałów Archeologicznego Zdjęcia Polski mają one obecnie nie istnieć, acz lokalne przekazy wskazują, że widziano je jeszcze kilka lat temu.

Kamienie w okolicach Wołynia mogły być śladem i owocem prac komisji rozgraniczeniowych w XVI wieku

W Tyśmienicy znaleziono kamienny słup, który może wyznaczał granicę. I przypuszczalnie znowu wrzucono go do rzeki

Ktoś wie, co stało się ze słupem?

Sprawy roli tych kamieni do wodnie rozstrzygnąć się nie da. Rzeczywiście jednak przez cały XVI wiek i długo później trwały w tej okolicy intensywne prace rozgraniczeniowe między Obojgiem Narodami, działały kolejne komisje, ustalano i zmieniano znaki graniczne. Pisz pan dr Dominik Szulc, zbierając stan badań: ...W latach 60-tych XX w. z nurtu rzeki Piwonii, stanowiącej niegdyś pogranicze ziemi lubelskiej i brzeskiej, na wysokości miejscowości noszących zapewne nie przypadkowo nazwy Korona i Litwa, wyłowiono kamienny słup graniczny. Niestety, obiekt ten zaginął i nie został wcześniej w żaden sposób opracowany. Być może ponownie wrzucono go do Piwonii. W 2013 r. dr Łukasz Miechowicz z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk korzystając ze stypendium polskiego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zarejestrował na dawnym pograniczu lubelsko-brzeskim, w odległości do kilkunastu kilometrów na północ od Suchowoli

w ziemi lubelskiej łącznie aż 11 kamieni o nietypowych rytach, tzw. „bożych stópek”, rytów podków lub otworów mogących być śladami po „odpalaniu” tzw. świrdów ogniowych. Zbyt wcześniej jednak aby powiązać je z granicą polsko-litewską... Z naszej strony dodamy w tym miejscu, że tradycja granicy dzielącej w pół wzdłuż rzeki wieś Zbulitów musiała być dość silna, bo pokrywa się ona z linią dziś oddzielającą gminy Radzyń Podlaski i Wołyń. W części suchowolskiej i braniczkiej jest to z kolei również utrwalona granica między diecezjami siedlecką a lubelską.

Były pod Międzyrzecem. Ale zniknęły

W tym momencie uważny Czytelnik zada pytanie: dlaczego koło Radzyna mamy „wysyp” kamieni, a gdzie indziej są rzadsze albo nie ma ich wcale? Nie było ich w ogóle, czy się nie zachowały? Wydaje się, że musiały one być zjawiskiem dość powszechnym. Oto czytamy u, piszącego przed ponad 100 laty, księdza Adolfa Pleszczyńskiego, opisującego



Jeszcze jeden kamień o być może podobnej roli znajdujemy w samym Radzynie Podlaskim i to w miejscu nie byle jakim: przy samym Pałacu Potockich! Nieopodal narożnika wschodniego leży zagadkowy głaz z wykutym śladem końskiego kopyta. Proszę docenić, łaskawi Państwo, jak elegancką opowieść do niego lokalnie domontowano: Kiedy Stanisław Szczuka wybudował sobie zamek w Radzynie, zaprosił zewsząd najznamienitszych gości, aby się nową siedzibą pochwalić. W gronie tym jakimś sposobem znalazł się czart, który począł naśmiewać się z właściciela: »Cóż to za zamek, skoro strzechą kryty!« I przechwalając się obiecał wszem i wobec, że zdoła na swym rumaku budowlę radzyńską przeskoczyć. Jak obiecał, tak uczynił. Spiał konia, wskoczył na ryzalit i... w tej chwili zapiał kur. Czar rozpłynął się jak mgła. Pozostał po nim jednak ślad: granitowy kamień, który stracił z dachu, a na nim odciski końskiego kopyta (za stroną Radzyńskiej Krainy Serdeczności). Tutaj zaiste trudno dopatrzeć się przebiegu granicy, można przyjąć, że nie jest to jego oryginalna lokalizacja. Być może jest to relik po jakichś urządzeniach gospodarczych i mimo pewnych podobieństw nie należy do tego tematu

Większość kamieni zaginęła - właścianie chętnie używali ich jako budulca na drogi albo podmurówki

parafię łacińską Międzyrzec, której zasięg obejmował też okoliczne wioski: Kamieni pamiątkowych z napisami było podobno dawniej sporo, ale wiele z nich poszło na mosty do dróg bitych i żelaznych, a między innymi kamień leżący przed laty kilkunasty na cmentarzu kościelnym z napisem „1583 M.I.D.S.D.N.” uległ temuż losowi. Z tych co jeszcze pozostały znane mi są: we wsi Zahajki przy drodze kamień polny z wykutym krzyżem wschodnim i datą 1770 (...). Pod wsią Zasiadki, przy drodze, sterczy głaz a na nim z obu stron widoczne są krzyże i nieczytelne jakieś nacięcia. We wsi Pościsz pod budynkiem znajduje się kamień z wyrytą podkową, kamień ten został wzięty z granicy między wsiami Strzakły i Pościsz, gdzie

też istnieje kamień z wykutymi dwiema stopami. (...) Godnym uwagi jest kamień znajdujący się na polach wsi Żabce, w pobliżu „starego gościńca”. Jest to prostokątny granit długości około 8 stóp, szerokości 4, wysokości 2 stóp, z wierzchu i z boków z gruba obciosany, od spodu z gruba zaokrąglony. Na powierzchni jego spoglądając się daje wklęsłe wykucie (tu następuje odrębny rysunek: kształt przypominał prymitywne liniami prostymi wyrysowaną literę „Y”) w przeciwnym końcu zarysowuje się wypukłość jakby kształt tarczy.

cdn.

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratuujących Żydów (cz. IV)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielenie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódmką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratuujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Kazaneckich z Woli Skromowskiej koło Kocka

Przed wojną zamożny gospodarz kilka razy zatrudnił do pracy w gospodarstwie żydowskich cieśli i stolarzy. Po wybuchu wojny spotkał jednego z nich i kupił od niego po niewygórowanej cenie używany garnitur. Nie miał jednak przy sobie całej kwoty i zanim zdążył ją uzupełnić, kontrahenta wysiedlono do łukowskiego getta. Kazanecki udał się więc do Łukowa, odnalazł właściciela garnituru i dopłacił pracującą kwotę.

Po jakimś czasie, w nocy, w obejściu Kazaneckich pojawiło się trzech młodych Żydów z prośbą o wsparcie. O ile nie były warunków, żeby udzielić im schronienia w domu, o tyle do samego końca wojny rodzina pomagała im, dostarczając pożywienie i regularnie pomagając w różnych sytuacjach, dając m.in. narzędzia stolarskie używane prawdopodobnie do przygotowania kryjówki. Medalem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata zostali odznaczeni w 2004 r.

Rodzina Andzelmów z Janowca

Mojżesz Kershenbaum uciekł z getta w Opolu Lubelskim i ukrywał się po aryjskiej stronie, wynajmując m.in. mieszkanie od matki Stefana

Kto może być uznany za Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata

Tytuł przyznawany jest na wniosek ocalonych bądź ich rodzin przez izraelski Instytut Jad Waszem. Mogą go otrzymać osoby, które:

- same, nie będąc Żydami, ocaliły życie Żydom w czasie Holocaustu,
- z uratowaniem życia nie może się wiązać zysk materialny dla wybawcy (zwrot kosztów, na przykład za jedzenie lub mieszkanie, jest akceptowalny),
- ratunek musiał się wiązać z jakimś ryzykiem dla życia lub wolności wybawcy.

Andzelma. W sierpniu 1942 r., wobec narastającego niebezpieczeństwa przyjął kryjówkę u Andzelmów. Wraz z kolegą zostali umieszczeni w wybudowanej pod podłogą obory skrytce, gdzie mężczyźni prze mieszkali przez kolejne kilkanaście miesięcy. W udzielanie pomocy zaangażowana była cała rodzina, w tym kilkunastoletnia Maria, która przynosiła jedzenie i w nocy wychodziła z uciekinierami na spacer.

Po wojnie sytuacja się odwróciła. Kiedy sąsiedzi dowiedzieli się, że Andzelmowie udzielali schronienia Żydom, uznali, że musieli z tym wiązać się jakieś wielkie pieniądze i niektórzy tak „uprzyjemnili życie” że rodzina wyjechała do Lublina. Tam zamieszkała u... Kershenbauma! Po kilku latach Maria wyszła za Mojżesza, wyjechali do Izraela. Medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Waleria i Stefan Andzelmowie otrzymali w 1983 r., Maria Kershenbaum w 1994 r.

Edward Turek i rodzina Sokołów z Wilczysk koło Łukowa

Kiedy rozeszły się informacje o likwidacji getta w Żelechowie rodziny Weinbergów, Winogradów, Boruchowiczów i Popowskich postanowili



Odchodzą ostatni

W grudniu 2022 r. w dwóch numerach opisywaliśmy dzieje pomocy, jakiej rodzina Stankiewiczów spod Opola Lubelskiego udzieliła swoim żydowskim sąsiadom. Kluczową rolę w tych wydarzeniach odegrał nastoletni wtedy Tadeusz Stankiewicz, który m.in. przyprowadził do domu Szlomo (Janka) Szmulewicza. W niniejszym cyklu poświęconym Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata z Lubelszczyzny tydzień temu również wspomnieliśmy o Stankiewiczach i ich heroicznej postawie. W tym czasie nadeszła jednak smutna wiadomość: pan Tadeusz odszedł 5 kwietnia 2024 r. W ostatnich latach pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, angażował się w wiele działań pozwalających pełniej poznać i opowiedzieć potomnym dzieje Polaków pomagających w czasie wojny Żydom. Pogrzeb odbędzie się 23 kwietnia o godz. 12 w kościele św. Jadwigi w Milanówku k. Warszawy. Cześć jego pamięci. (informacja za sprawiedliwi.org.pl). Na zdjęciu: pan Tadeusz Stankiewicz na zdjęciu na bagnach w okolicy leśniczówki Głodno, gdzie ukrywali się Żydzi. Zdjęcie z zasobu Teatru NN

Z relacji Leonardy Kazaneckiej z Woli Skromowskiej:

...Przyjechali tu jacyś Żydzi. Syn miał piętnaście lat. Zawołał ich i ten list oddali. Może ich tam znajdą w Izraelu... Nie było wiadomości, później napisał Janek. Przysłał pomarańcze. Porozdawaliśmy trochę, mówiliśmy, że to od Żydów. I wszyscy mówili, Żydów trzymali. A ci wszyscy ludzie, to się cieszyli, że Żydów nie ma, bo oni w ich mieszkaniach mieszkali, mieli gdzie mieszkać, ci wszyscy biedni ludzie... (za książką „Światła w ciemności”).

uciec i szukać ocalenia. Zwrócili się do Edwarda Turka, znanego im dobrze już sprzed wojny. Edward miał wielu przyjaciół, sam nawet nieco mówił w jidysz. Był człowiekiem obrotnym, energicznym, przekonany komunistą (!). Do pomocy przekonał też swoją siostrę i szwagra,

małżeństwo Sokołów ze wsi Wilczyska (dziś gmina Wola Mysłowska). Łącznie udzielili schronienia 24 osobom. Tragedia wydarzyła się niemal w ostatniej chwili: w końcu czerwca 1944 r. 14 ukrywających się zabiła polska banda, niedługo potem, na skutek denuncjacji schron



Dowód osobisty Leonardy Kazaneckiej. Jej rodzina przez wiele miesięcy dostarczała pożywienia i okazjonalnie gościła grupę kilku żydowskich ukrywających się w okolicy mężczyźni

Z relacji Chany Winograd-Ciaśkiewicz w Księdze Pamięci Żelechowa (tł. z czeskiego na polski Andrzej Cieśla):

...Nie pomogły nasze żadne słowa. Nadzy i bosi po dwudziestu miesiącach bez dziennego światła musieliśmy we trójkę odejść do lasu. Na dworze był mróz i śnieg - było pochmurno. Poszliśmy drogą do Wilczysk, do tej drugiej kryjówki. Normalnie droga trwała trzy godziny. My szliśmy przez błoto i wodę przez dziewięć. Byliśmy jak sople lodu, że trudno było stawiać kroki. Psy na nas czekały i budziły wszystkie wioski po drodze. Śmiertelny strach nas pchał do przodu. Doszliśmy na miejsce o piątej rano. Chłopi nas zauważyli, jak wchodziliśmy do wyjątkowo szlachetnego gospodarza nazwiskiem Sokół. U niego w kryjówce przebywało szesnastu Żydów.

Powstało zamieszanie. Chłopi wykrzykiwali, że sprowadzą żandarmerię, bo u Sokola się ukrywają Żydzi. Dobry i obrotny komunista Edward Turek postarał się, aby uspokoić zamieszanie. Zwołał mieszkańców wsi i wytłumaczył im, że Żydzi byli, ale już odeszli. Ten dobry, szlachetny Edward Turek załatwił nam tę kryjówkę. Sokół był jego szwagrem. Turek zmarł po wyzwoleniu na przewlekłą chorobę płuc.

Z relacji Dwojry Popowskiej:

...Tego samego dnia przyszedł do nas znajomy Polak, Edward Turek. Prosiłyśmy go: „Uratuj nas. Jesteśmy młode i chcemy żyć”. Nadzieja była niewielka, ale obiecał, że przyjedzie po mnie i po najstarszą siostrę. Obiecałyśmy, że za uratowanie mamy, to wszystko, co mamy.

przekazał on ocalonym Torę, która miała być używana przed wojną w Żelechowskiej synagodze. Obliczono też wtedy, że potomstwo ocalonych przez Sokołów i Turka to łącznie około 140 osób.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Twierdza Łęczna zdobyta, lider był za mocny

Piłkarze występującego w Fortuna 1. Lidze Górnika zmierzili się w sobotę przed własną publicznością z faworyzowaną Lechią. O losach rywalizacji zadecydował jeden gol. Łęcznianie ponieśli pierwszą porażkę na swoim boisku w tym sezonie.

Przed sobotnim spotkaniem w Łęcznej drużyna z Gdańska była liderem Fortuna 1. Ligi, mając nad czwartym w zestawieniu Górnikiem osiem punktów przewagi. W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Pavola Stano po голу w końcówce pokonali ostatnie w lidze Zagłębie Sosnowiec. Lechia zaś miała za sobą wygrany 3:1 mecz z Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W 16. minucie łącznian uratował Maciej Gostomski, który skutecznie interweniował

po strzale Tomáša Bobčeka, oddanym przez Słowaka po szybkiej kontrze Lechii. Kilkaś minut później bramkarz „Górników” ponownie musiał wykazać się umiejętnościami, tym razem po uderzeniu Camilo Meny.

Kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy Mena znów uderzał na bramkę zielono-czarnych, ale zbyt słabo, by zaskoczyć Gostomskiego.

Losy spotkania rozstrzygnął kapitalny, techniczny strzał zza pola karnego autorstwa Rifeta Kapicia - Bośniak kompletnie zaskoczył bramkarza łącznian.

Odmienić wynik w doliczonym czasie gry mógł wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Piotr Starzyński. Pomocnik strzelał z pola karnego, jednak lepszy w tej sytuacji okazał się Bohdan Sarnawskij, bramkarz Lechii. Później zakotłowało się jeszcze pod bramką gdańszczan po dośrodkowaniu z rzutu różnego. „Górnicy” nie byli jednak w stanie od-



Pavol Stano
trener Górnika

Remis byłby zasłużony
Spotkały się drużyny, które bardzo koncentrowały się na tym, by dobrze pracować w defensywie, bo oba zespoły mają mocne atuty w ofensywie. Walczono o każdy metr na boisku. Wyglądało to na mecz remisowy, a być może mecz jednego gola, co się potwierdziło. Po straceniu gola mieliśmy sytuację do zdobycia bramki. Remis byłby zasłużony. Przegraliśmy, trzeba pogratulować Lechii. Mieliśmy ciężkie warunki, bo Lechia jest groźna w kontrataku, ma szybkich zawodników.

dać w tej sytuacji skutecznego strzału.

Lechia wygrała w Łęcznej w sobotę 1:0. To piąta porażka zielono-czarnych w tym sezonie, pierwsza na swoim stadionie.

Górnik Łęczna - Lechia Gdańsk
0:1 (0:1)

Bramka: Kapić 84’.

Górnicy: Gostomski - Bednar-

czyk, Cissé, Klemen, Durmuş - Młyński (90’ Starzyński), Deja, Łukasik, Żyra (83’ Podliński), Gaska - Roginić (73, 52. Damian Warchoń).

Lechia: Sarnawskij - Bugaj, Chindriş, Olsson, Kałahur - Mena, Kapić, D’Arrigo (63’ Guého), Neugebauer, Chłan (90’ Sezonienko) - Bobček (81’ Zjawiński).

Żółte kartki: Bednarczyk - Bobček, Neugebauer, Bugaj, Olsson.

PRACOWITY TYDZIEŃ „GÓRNIKÓW”

Przed zielono-czarnymi dwa mecze w krótkim odstępie. W czwartek łącznianie zagrali na wyjeździe z GKS-em Katowice. Ekipa z Górnego Śląska ostatnio przegrała na własnym stadionie z Odrą Opole, ale wcześniej notowała serię czterech zwycięstw przed własną publicznością. W pierwszym starciu Górnika z GKS-em w tym sezonie, w Łęcznej, było 1:1. W niedzielę natomiast Gostomski i spółka zagrali u siebie z Bruk-Bet Termalica Nieciecza. „Słonie” ostatni raz wygrały na wyjeździe we wrześniu ub.r., pokonując Zagłębie Sosnowiec. Górnik w tym sezonie w Niecieczy przegrał 0:3

Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Dominik Smagała

Kroczał katem Wisły

Gracze z Puław na dobre wplątali się w walkę o utrzymanie w II lidze.

W sobotnim spotkaniu przegrali 0:1 z Olimpią Grudziądz. Gospodarze wygrali po trafieniu Szymona Krocza, który z kilku metrów uprzedził Oskara Mielcarza i trafił pod poprzeczkę. Bramkarz Wisły odbił uderzenie z rzutu wolnego Iwana Ciupa. Niestety, przy dobitce nie miał szans na skuteczną interwencję.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zanotowali dziesiątą porażkę w sezonie, a szósta na obcym terenie. Nasi na dobre wplątali się w walkę o utrzymanie. Wygrana Olimpii oznacza zrównanie się punktami z Wisłą. Trzeba pamiętać, że w strefie spadkowej są marki: Stomil Olsztyn i przede wszystkim Sandecja Nowy Sącz. Oby nie było tak - Mariusz Pawlak wprowadził puławian do II ligi, a teraz zabrał naszym poziom centralny. Właśnie popularny „Cygan” podjął się misji ratowania Olimpii przed degradacją.

Duma Powiśla powinna prowadzić. W 34. minucie z lewej strony pola karnego znalazł się Mateusz Klichowicz. Zagrał do Macieja Bortniczuka. Ten uderzył obok wychodzącego



Gracze Wisły przegrali niezwykle ważne spotkanie (fot. KS Wisła Puławy)

z bramki golkipera, ale na nasze nieszczęście piłkę... plecami zatrzymał Damian Kostkowski.

Do końca sezonu pozostało pięć kolejek. W najbliższej Przemysław Skalecki i spółka podejmą Skrę Częstochowa. Tydzień później puławianie udadzą się do walczącej o baraż Radunii Stężycy. Przed zespołem Raczyńskiego mecz z: Zagłębiem II Lubin, GKS-em Jastrzębie, czyli sąsiadem w tabeli. A w ostatniej serii gier, 25 maja Wisła podejmie Pogoń Siedlce, czyli obecnego lidera rozgrywek.

Starcie z Olimpią zaczęło się źle dla Krystiana Putona. Kapitan Wisły już po kilku minutach doznał urazu mięśnia dwugłowego i musiał opuścić boisko. Nie wiadomo, jak długo potrwa przerwa w grze zawodnika, który w puławskiej ekipie występuje od sezonu 2018/2019.

Olimpia Grudziądz - Wisła Grupa Azoty Puławy
1:0 (0:0)

Bramka: Kroc 67’.

Olimpia: Górski - Kobryń,

Sikorski, Kostkowski, Ciupa, Glapka (68’ Kurowski), Frelek, Chichoń, Kroc, Rychert, Czarnowski (79’ Rabet).

Wisła: Mielcarz - Flak, Wiech, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz, Manuel (66’ Nojszewski), Kumoch (46’ Skalecki), Puton (7’, Nojszewski), Klichowicz, Bortniczuk (66’ Giel).

Żółte kartki: Ciupa, Frelek, Kurowski - Wiech, Kumoch, Bortniczuk, Seweryś, Nojszewski, Kargulewicz.

Sędziował: Ostrowski (Szczecin).

TRENER MA GŁOS

Mikołaj Raczyński,
Wisła

Jest mi wstyd

To był mecz za sześć punktów. Zagraliśmy żenująco, za co biorę odpowiedzialność. W takich spotkaniach nie może przegrywać tylu piłek, nie powstrzymać sytuacji. W bardzo prostych sytuacjach nie umiemy podjąć dobrych decyzji. Wyglądaliśmy źle. Jest mi wstyd. Po zejściu Putona wszystko się posypało. Przez kwadrans nie umieliśmy się odnaleźć. Gol? Zabrakło asykuracji przy stałym fragmencie gry.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Olimpia

Przetrwaliśmy w meczu o życie

Przed meczem byłem zbudowany postawą drużyny. Wisłę poświęciliśmy dużo czasu podczas analizy. Dla nas był to kolejny mecz o życie. Przetrwaliśmy i najważniejsze, że mamy zwycięstwo.



Wyniki 28. kolejki:

Znicz - Wisła 2:3
Odra - Chrobry 3:0
Miedź - Motor 2:0
Arka - Płock 2:0
Tychy - Resovia 1:3
Stal - Podbeskidzie 2:2
Polonia - Zagłębie 3:3
Górnik - Lechia 0:1
Termalica - Katowice 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	28	56	47-22
2	Arka Gdynia	28	55	47-27
3	GKS Katowice	28	46	49-30
4	Wisła Kraków	28	45	52-35
5	Górnik Łęczna	28	45	30-25
6	Motor Lublin	28	45	38-35
7	GKS Tychy	28	45	36-34
8	Odra Opole	28	43	35-28
9	Wisła Płock	28	42	39-38
10	Miedź Legnica	28	41	37-28
11	Stal Rzeszów	28	36	40-45
12	Chrobry Głogów	28	33	29-44
13	Znicz Pruszków	28	31	24-36
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	28	31	42-44
15	Polonia Warszawa	28	30	35-41
16	Resovia	28	28	31-50
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	28	22	23-45
18	Zagłębie Sosnowiec	28	15	19-46

Następne kolejki (23-25.04.):

Termalica - Odra, Katowice - Górnik (25.04., g. 20.30), Lechia - Polonia, Zagłębie - Stal, Podbeskidzie - Tychy, Resovia - Wisła, Znicz - Arka, Płock - Miedź, Motor - Chrobry (26-29.04.): Odra - Motor, Chrobry - Płock, Miedź - Znicz, Arka - Resovia, Wisła - Podbeskidzie, Tychy - Zagłębie, Stal - Lechia, Polonia - Katowice, Górnik - Termalica (28.04., 18)

dsm

II LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Olimpia G. - Wisła 1:0
Zagłębie II - Chojnicz. 2:1
Radunia - GKS Jastrzębie 3:0
Skra - Pogoń 0:1
Kotwica - ŁKS II 0:1
Lech II - Stal 0:0
Polonia - KKS Kalisz 1:1
Sandecja - Hutnik 0:1
Olimpia E. - Stomil - po zamk. nr

MECZ 28. KOLEJKI

ŁKS II - Lech II 2:2

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	29	52	47:35
2	KKS Kalisz	29	48	42:27
3	Kotwica Kołobrzeg	29	46	53:41
4	ŁKS II Łódź	29	43	43:39
5	Radunia Stężycy	29	43	39:36
6	Zagłębie II Lubin	29	42	44:40
7	Chojniczanka Chojnice	29	42	37:35
8	Hutnik Kraków	29	42	39:38
9	Polonia Bytom	29	41	42:40
10	Stal Stalowa Wola	29	41	33:34
11	Lech II Poznań	29	38	33:41
12	Skra Częstochowa	29	36	33:33
13	Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14	Wisła Puławy	29	33	42:44
15	Olimpia Grudziądz	29	33	30:36
16	GKS Jastrzębie	29	33	29:36
17	Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18	Sandecja Nowy Sącz	29	28	29:42

NASTĘPNA KOLEJKA

(26/29.04.): Wisła - Skra (sob., godz. 17:00), Chojniczanka - Sandecja, Hutnik - Polonia, KKS Kalisz - Olimpia E., Stomil - Lech II, Stal - Kotwica, ŁKS II - Olimpia G., Pogoń - Radunia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II.

mp

mp

REG

Bez powodzenia w wyborach startował Stanisław Wołoszkiewicz, w przeszłości wójt gminy Uścimów

Eliza Smoleń wygrała w cuglach, ma też większość w Radzie Gminy

Osiem osób do Rady Gminy Uścimów wprowadza wójt Eliza Smoleń, co oznacza, że będzie miała większość. W dwóch okręgach zdecydował jeden głos. Więcej mandatów uzyskały kobiety.

Radnych wybierano w 15. okręgach. Kandydatki i kandydaci startowali nie tylko z komitetów, które wystawiły również kandydatów na wójtę, ale także z trzech innych list.

Bezdiskusyjna wygrana w wyborach na wójtę Elizy Smoleń nie była jedynym sukcesem wyborczym KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM. Komitet ten wprowadził także ósemkę radnych do Rady Gminy Uścimów. A to oznacza, że wójt będzie mogła liczyć na poparcie większości.

Trzecia Droga, w barwach której o stanowisko wójtę starał się Sławomir Lisowski, uzyskała trzy mandaty w Radzie Gminy Uścimów.

Po dwa miejsca w tym gremium mają Prawo i Sprawiedliwość oraz KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Sukcesu nie odniosła jedyna kandydatka KWW WSPÓLNY LUBARTÓW w gminie Uścimów - Anna Wasil zdobyła zbyt mało głosów, by uzyskać mandat radnej.

W dwóch okręgach doszło do ciekawej sytuacji - o tym, kto wy-



Bezdiskusyjna wygrana w wyborach na wójtę Elizy Smoleń nie była jedynym sukcesem wyborczym KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM. Komitet ten wprowadził także ósemkę radnych do Rady Gminy

grała, zdecydował tylko jeden głos. W okręgu numer sześć Ewę Gojdę poparło 57 osób, Agnieszkę Klepkę jedna mniej. W okręgu 15. górą była Monika Sagała, zdobywając 52 głosy, dokładnie o jeden więcej od Grzegorza Dziadka.

Bez powodzenia w wyborach startował Stanisław Wołoszkiewicz, w przeszłości wójt gminy Uścimów, który kandydował z listy Trzeciej Drogi. Przegrał w okręgu ósmym z Barbarą Młynarczyk. Z kolei kandydujący na wójtę Sławomir Lisowski nie uzyskał nawet mandatu radnego, bo w okręgu 14 dostał mniej głosów od Beaty Olesiuk.

W Radzie Gminy Uścimów zasiądzie więcej kobiet niż mężczyzn.

Przedstawicielkę płci pięknej będzie osiem, panowie wywalczyli siedem mandatów.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY GMINY UŚCIMÓW

OKRĘG 1 (Drozdówka)
Jacek Kołodziej (37 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 59 głosów (45,74 %)
Monika Kapitan (24 lata), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 52 głosy (40,31 %)
Tomasz Antoniuk (45 lat), Trzecia Droga - 18 głosów (13,95 %)

OKRĘG 2 (Głębokie)
Adam Duklewski (59 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 48 głosów (38,71 %)
Jakub Puła (40 lat), KW PIS - 41 głosów (33,06 %)
Teodozja Kulik (65 lat), Trzecia Droga - 35 głosów (28,23 %)

OKRĘG 3 (Maśluchy 1 - 80)
Sylwia Wróblewska (42 lata), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 51 głosów (61,45 %)
Krystyna Kretiuik (66 lat), Trzecia Droga - 32 głosy (38,55 %)

OKRĘG 4 (Maśluchy od 81 do końca)
Andrzej Huszałuk (52 lata), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

- 62 głosy (57,41 %)
Krzysztof Duklewski (52 lata), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 30 głosów (27,78 %)
Piotr Kuszyk (36 lat), Trzecia Droga - 16 głosów (14,81 %)

OKRĘG 5 (Nowy Uścimów 1 - 133B)
Piotr Zbierski (61 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 71 głosów (60,68 %)
Marek Czapski (48 lat), Trzecia Droga - 34 głosy (29,06 %)
Marek Burs (48 lat), KW PIS - 12 głosów (10,26 %)

OKRĘG 6 (Nowy Uścimów od 134 do końca)
Ewa Gojda (50 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 57 głosów (50,44 %)
Agnieszka Klepka (40 lat), Trzecia Droga - 56 głosów (49,56 %)

OKRĘG 7 (Orzechów-Kolonia)
Bożena Zalewska (66 lat), Trzecia Droga - 40 głosów (60,61 %)
Maria Wawrynówicz (55 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 16 głosów (24,24 %)
Eliza Sidor (44 lata), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 10 głosów (15,15 %)

OKRĘG 8 (Stary Uścimów 1 - 56A)
Barbara Młynarczyk (59 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 34 głosy (47,89 %)
Stanisław Wołoszkiewicz (67 lat), Trzecia Droga - 21 głosów (29,58 %)
Jolanta Bliźniuk (68 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 16 głosów (22,54 %)

OKRĘG 9 (Stary Uścimów od 57 do końca)
Aneta Kulik (48 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 58 głosów (53,70 %)
Paweł Mazurek (49 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 37 głosów (34,26 %)
Roman Protas (57 lat), Trzecia Droga - 13 głosów (12,04 %)

OKRĘG 10 (Nowa Jedlanka)
Barbara Starownik (61 lat), Trzecia Droga - 75 głosów (63,03 %)
Dariusz Szymanek (51 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 44 głosy (36,97 %)

OKRĘG 11 (Rudka Starościańska, Ochoża)
Piotr Grzegorzczuk (50 lat), KW PIS - 53 głosy (61,63 %)
Anna Wasil (37 lat), KWW WSPÓLNY LUBARTÓW - 19 głosów (22,09 %)
Barbara Bajda (56 lat), Trzecia Droga - 14 głosów (16,28 %)

OKRĘG 12 (Stara Jedlanka 1 - 79)
Jerzy Kuszyk (62 lata), KW PIS - 48 głosów (37,50 %)
Andrzej Florek (39 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 45 (35,16 %)
Michał Bartkiewicz (21 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 25 głosów (19,53 %)
Bolesław Jędruszcak (73 lata), Trzecia Droga - 10 głosów (7,81 %)

OKRĘG 13 (Stara Jedlanka od 80 do końca)
Andrzej Kozicki (40 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 42 głosy (80,77 %)
Agata Huszałuk (37 lat), Trzecia Droga - 10 głosów (19,23 %)

OKRĘG 14 (Krasne 1 - 117A)
Beata Olesiuk (48 lat), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 66 głosów (56,90 %)
Sławomir Lisowski (42 lata), Trzecia Droga - 50 głosów (43,10 %)

OKRĘG 15 (Krasne od 118 do końca)
Monika Sagała (45 lat), Trzecia Droga - 52 głosy (50,49 %)
Grzegorz Dziadko (34 lata), KWW MOJA GMINA - MÓJ DOM - 51 głosów (49,51 %)

Dominik Smagała

Firlej: Grzegorz Siwek rozbił bank

Grzegorz Siwek startujący z własnego komitetu nie tylko pokonał konkurenta do fotela wójta, Gerarda Wasilewskiego stosunkiem głosów 1704:685, ale też wziął szturmem Radę Gminy.

Spośród 15 radnych nowej kadencji aż dziewięć osób to radni z KWW Grzegorza Piotra Siwka. Gerard Wasilewski wprowadził tylko jednego radnego - siebie samego (wystawił kandydatów na radnych w dziewięciu okręgach). W Radzie Gminy znalazło się dwóch kontrkandydatów Grzegorza Siwka do stanowiska wójta. Oprócz Gerarda Wasilewskiego radnym został też Waldemar Turmowicz z KWW Nowa Gmina. Rywalizował z Siwkem w I turze przedterminowych wyborów na wójtę jesienią 2023 r. W Radzie Gminy nie będzie kilku wieloletnich radnych. Nie dostali się do niej Stanisław Popkiewicz, Józef Koziół, Adam Toboła.



Spośród 15 radnych nowej kadencji aż dziewięć osób to radni z KWW Grzegorza Piotra Siwka

OKRĘG nr 1 (Wola Skromowska)
Witold Świć, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 119 głosów (63,30 %) - radny
Piotr Pożarowski, KWW Gerarda Wasilewskiego, 38 głosów (20,21 %)
Paweł Niedziela, KWW Nowa Gmina, 31 głosów (16,49 %)

OKRĘG nr 2 (Bykowszczyzna, Wólka Rozwadowska, Wola Skromowska)
Sławomir Drzewiecki, KWW Nowa Gmina, 110 głosów (68,75 %) - radny
Józef Koziół, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 50 głosów (31,25 %)

OKRĘG nr 3 (Pożarów, Sułoszyn)
Arkadiusz Pożarowski, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 106 głosów (57,30 %) - radny
Jerzy Denka, KWW Gerarda Wasilewskiego, 16 głosów (8,65 %)
Adam Cybul, KWW Nowa Gmina, 63 głosy (34,05 %)

OKRĘG nr 4 (Firlej)
Zbigniew Cieniuch, KWW Firlej Gmina dla Wszystkich, 117 głosów (54,42 %) - radny
Arkadiusz Dudek, KWW Nowa Gmina, 50 głosów (23,26 %)
Alicja Kępa, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 48 głosów (22,33 %)

OKRĘG nr 5 (Firlej)
Marcin Bicz, KWW Nowa Gmina, 82 głosy (50,93 %) - radny
Adam Toboła, KWW Szacunek i Prawo, 79 głosów (49,07 %)

OKRĘG nr 6 (Firlej)
Waldemar Turmowicz, KWW Nowa Gmina, 104 głosy (52,26 %) - radny
Arkadiusz Woch, KWW Firlej Gmina dla Wszystkich, 36 głosów (18,09 %)
Magdalena Wójtowicz, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 16 głosów (8,04 %)

Paweł Rogalski, KWW Szacunek i Prawo, 43 głosy (21,61 %)

OKRĘG nr 7 (Czerwonka-Gozdów, Czerwonka Poleśna, Wólka Mieczysławska)
Karol Daniewski, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 64 głosy (48,48 %) - radny
Mariusz Kudlak, KWW Gerarda Wasilewskiego, 26 głosów (19,70 %)
Ewa Brzeczowska - Nogał, KWW Nowa Gmina, 42 głosy (31,82 %)

OKRĘG nr 8 (Baran, Kunów)
Piotr Sternik, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 95 głosów (65,97 %) - radny
Małgorzata Radowska, KWW Firlej Gmina dla Wszystkich, 49 głosów (34,03 %)

OKRĘG nr 9 (Serock)
Katarzyna Kruczek, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 94 głosy (43,52 %) - radna
Mariola Wolska, KWW Gerarda Wasilewskiego, 35 głosów (16,20 %)
Sławomir Wieczorek, KWW Nowa Gmina, 51 głosów (23,61 %)
Agata Wach, KWW Wachar, 36 głosów, (16,67 %)

OKRĘG nr 10 (Przypisówka)
Radosław Janczara, KWW Radosław Janczara, 83 głosy (47,16 %) - radny
Halina Bystrzycka, KWW Nowa Gmina, 22 głosy (12,50 %)
Grzegorz Woliński, KWW Ważna Sprawa, 71 głosów (40,34 %)

OKRĘG nr 11 (Łukówiec, Zagrody Łukowieckie)
Arkadiusz Cybul, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 76 głosów (47,80 %) - radny
Hubert Jezior, KWW Gerarda Wasilewskiego, 28 głosów (17,61 %)
Klaudia Nowakowska, KWW Nowa Gmina, 55 głosów (34,59 %)

OKRĘG nr 12 (Łukówiec, Zagrody Łukowieckie)
Iwona Obroślak, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 49 głosów (49,49 %) - radna
Marianna Powalka Przybysz, KWW Gerarda Wasilewskiego, 2 głosy (2,02 %)
Stanisław Popkiewicz, KWW Nowa Gmina, 40 głosów (40,40 %)
Jacek Badziak, KWW Szacunek i Prawo, 8 głosów (8,08 %)

OKRĘG nr 13 (Sobolew)
Janusz Zdunek, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 49 głosów (50,52 %) - radny
Helena Żyła, KWW Gerarda Wasilewskiego, 48 głosów (49,48 %)

OKRĘG nr 14 (Majdan Sobolewski, Sobolew-Kolonia)
Gerard Wasilewski, KWW Gerarda Wasilewskiego, 66 głosów (61,11 %) - radny
Agata Bilińska, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 42 głosy (38,89 %)

OKRĘG nr 15 (Nowy Antonin, Stary Antonin)
Marian Gajownik, KWW Grzegorza Piotra Siwka, 108 głosów (51,92 %) - radny
Krystian Klementowicz, KWW Gerarda Wasilewskiego, 22 głosy (10,58 %)
Stanisław Pożarowski, KWW Szacunek i Prawo, 78 głosów (37,50 %)

Marcin Kusyk

Najważniejsze decyzje zapadają właśnie teraz, w politycznych kuluarach

Polityczna karuzela w powiecie lubartowskim. Starostą Kardasz, Karczmacz czy Sławecki

Kurz po wyborach do Rady Powiatu Lubartowskiego opadł, czas na wyłonienie nowych władz. Decyzje podejmą radni Prawa i Sprawiedliwości, ale - jak się okazuje - muszą one zostać zaakceptowane przez Przemysława Czarnka. Kto zostanie nowym starostą?

O tym, kto będzie nowym starostą powiatu lubartowskiego, kto stworzy skład Zarządu Powiatu (poza starostą jeszcze wicestarosta, etatowy członek Zarządu i dwóch nieetatowych członków Zarządu) i kto będzie w prezydium Rady Powiatu (przewodniczący i dwóch wice) zadecydują przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. A to dlatego, że w wyborach 7 kwietnia kandydaci z tego ugrupowania uzyskali wystarczająco dużo głosów, by wprowadzić do liczącej 21 osób Rady Powiatu 11 radnych, czyli większość.

Pieczętka Przemysława Czarnka

Najważniejsze decyzje zapadają właśnie teraz, w politycznych kuluarach.

Liderem PiS-u w powiecie lubartowskim jest Andrzej Kardasz. W przeszłości m.in. radny powiatowy i miejski w Lubartowie, były prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Lubartowie. Obecnie jest kierownikiem Oddziału Zamiejscowego Zespołu Parków Krajobrazowych w Lubartowie, instytucji podlegającej pod Urząd Marszałkowski w Lublinie,

kontrolowany przez PiS.

- Była na ten temat wstępna rozmowa, przymiarki, jednak wiążące rozmowy na temat składu Zarządu Powiatu i prezydium Rady Powiatu zaczną się dopiero po drugiej turze wyborów na wójtów i burmistrzów. Mamy czas, bo pierwsza sesja Rady Powiatu jest zaplanowana na 7 maja. Nie ma pośpiechu - mówi Andrzej Kardasz.

Szef struktur PiS w powiecie lubartowskim podkreśla, że decyzje personalne w kwestii władz powiatu muszą być zaakceptowane przez Przemysława Czarnka.

- W tych rozmowach będą uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich Prawa i Sprawiedliwości, czyli posłowie Przemysław Czarnek i Michał Moskał, który jest opiekunem szóstego okręgu wyborczego. Mamy strukturę hierarchiczną. Nie jesteśmy komitetem wyborczym Kubusia Puchatka, ale komitetem politycznym największej partii politycznej w kraju, która po raz kolejny wygrała wybory. Musimy pracować z głową. Jestem nauczony przykładem poprzedniej kadencji. Chcę, żeby ta zaczynająca się kadencja była inna od tej poprzedniej, żeby nie było przepychanek i zmian personalnych - wskazuje Andrzej Kardasz.

Kto ma w PiS-ie najlepsze notowania?

Według krążących po Lubartowie w ostatnich dniach nieoficjalnych informacji odbyło się już w PiS wewnętrznne głosowanie w sprawie wyboru starosty.



Jan Sławecki
przewodniczący Rady Powiatu
Moja ścieżka zawodowa wskazywałaby, że zapewne na stanowisko starosty bym pasował



Andrzej Kardasz
szef PiS w powiecie lubartowskim
Jestem twarzą tych wyborów, nie dopuszczę do jakichkolwiek przepychanek

- Zaprzeczam jednoznacznie, nie było głosowania. Odbyła się dyskusja, padały nazwiska, ale nie można tego nazwać formalnym głosowaniem - zastrzega Andrzej Kardasz.

Z naszych informacji wynika, że w tej „dyskusji” największe głosy poparcia uzyskali radni Jan Sławecki i Krzysztof Karczmarsz. Pierwszy to przewodniczący Rady Powiatu w kończącej się właśnie kadencji. Drugi w przeszłości był m.in. wójtem gminy Ostrówek. Obaj uzyskali mandaty kadencji 2024-2029.

- Nie odpowiem, czy uzyskali takie głosy, czy nie. Różne zdania były na ten temat. Powtórzę: to nie jest decyzja tylko radnych powiatowych. W grę wchodzi wiele czynników, przede wszystkim stabilność władzy. Jestem twarzą tych wyborów, nie dopuszczę do jakichkolwiek przepychanek - ucinął szef PiS-u w powiecie lubartowskim.

- Nie słyszałem o takich notowaniach w kwestii mojego nazwiska. Jeżeli Pan słyszał takie informacje, to mi jest bardzo miło, bo to znaczy, że jakieś osoby uważają, że bym się nadał i mają do mnie kredyt zaufania - zaznacza Jan Sławecki. - Moja ścieżka zawodowa wskazywałaby, że zapewne na takie stanowisko bym pasował. To jest też jednak zaszczytne i trudne stanowisko. Nie wiem, czy uzyskałbym wystarczające wsparcie u radnych. Myślę, że w Radzie Powiatu jest kilka osób, które z tym stanowiskiem poradziłyby sobie dobrze - dodaje.

Jak do pytania o potencjalne objęcie stanowiska starosty lub innych kluczowych funkcji odnosi się Krzysztof Karczmarsz?

- Oczywiście, są jak najbardziej rozmowy, tarcia i inne niuanse z tym związane - mówi z kolei Krzysztof Karczmarsz. - Nie potwierdzam, nie zaprzeczam - dodaje.

Jaka funkcja dla Kardasza?

Jednym z faworytów na karuzeli nazwisk przymierzanych do stanowiska starosty jest sam Andrzej Kardasz. Nie musi szukać pracy, bo ma funkcję w Zespole Lubelskich Parków Krajobrazowych. Podlega pod Urząd Marszałkowski, więc po zwycięstwie PiS w wyborach do sejmiku posady nie straci.

- Pod uwagę będą brane moje nazwisko, Jana Sławeckiego, Krzysztofa Karczmarsza, ale też parę innych nazwisk. Potrzebna jest przy tym osobista decyzja kandydata. To nie jest tak, że komuś się wydaje, iż zostanie starostą i będzie fajnie. Wzięcie odpowiedzialności za powiat wiąże się z pewnymi ograniczeniami. Naszą bolączką jest szpital. To nie będzie łatwa kadencja. Nie dlatego, że będą kłótnie wewnętrzne, bo do tego nie dopuścimy, ale ze względu na ogólną sytuację. To wymaga dużej odpowiedzialności i zgody, nie tylko w obrębie klubu, ale szerszej zgody - mówi prominent PiS-u w powiecie lubartowskim.

Andrzej Kardasz na czele Starostwa Powiatowego mógłby jednak prowokować powiatową opozycję do jeszcze większego oporu.

- Jak każda postać wyrazista, na pewno oponentów mam. To nie znaczy, że środowisko mnie nie akceptuje. Jest wręcz odwrotnie. Gdybym nie był akceptowany, to nie stworzyłbym listy i wyniki wyborów wyglądałyby inaczej - uważa szef PiS w powiecie lubartowskim.

Czy jest taki scenariusz, w którym Andrzej Kardasz zadowoliliby się funkcją przewodniczącego Rady Powiatu?

- Różne scenariusze są brane

pod uwagę. To zależy od wielu czynników, na przykład od tego, jak będzie się kształtowała sytuacja w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie. Zobaczymy, jaką ja decyzję osobiście podejmę, bo również rozważam różne „za” i „przeciw”. Nie odpowiem dziś na to pytanie. Nie zaprzeczam, nie potwierdzam. Jeśli będzie trzeba wziąć odpowiedzialność, to ją wezmę. Nie można mi zarzucić nieprzygotowania do takich funkcji, takie jest zdanie wielu osób. W samorządzie jestem parę ładnych kadencji. A przerwa, którą miałem w ostatniej kadencji, wysłała mi tylko na dobre. Samorząd zacząłem obserwować z zewnątrz. Taki ogląd mi się przydał - podkreśla sam zainteresowany.

Jeszcze dwa tygodnie

Oficjalnie władze powiatu zostaną wybrane na pierwszej sesji Rady Powiatu, którą zaplanowano na 7 maja. Poza 11 radnych z PiS w kadencji 2024-2029 w Radzie znalazło się siedmioro radnych Trzeciej Drogi (Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska 2050 Szymona Hołowni), dwie osoby z Lubartowskiej Koalicji Samorządowej oraz jeden reprezentant komitetu Wspólnota Lubartowska.

Starostwu Powiatowemu podlega kilkanaście jednostek, m.in. Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej czy Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie, a także zmagający się z ogromnymi kłopotami finansowymi lubartowski szpital.

Dominik Smagała

Lubartów: Będą walczyć dla Stanisława. Stanisław walczy z rakiem, KS Workout mu pomaga

Stanisław Zonik, pasjonat brazylijskiego jiu-jitsu z czarnym pasem, walczy z glejakiem. Koledzy z KS Workout chcą go w tej walce wesprzeć i organizują sparingi międzyklubowe 27 kwietnia.

Sparingi międzyklubowe zaplanowano na 27 kwietnia na

boisku wielofunkcyjnym przy ul. Batalionów Chłopskich. W trakcie imprezy będą zbierane pieniądze dla Stanisława Zonika. To pasjonat brazylijskiego jiu-jitsu z czarnym pasem. Był niezwykle aktywny na macie, trenując minimum trzy razy w tygodniu przez ponad 20 lat. Jest mężem, ojcem, dziadkiem. Wykryto u niego glejaka IV stopnia. Stanisław na walkę z chorobą potrze-

buje wsparcia finansowego. Szansą dla Stanisława na pokonanie choroby jest operacja usunięcia guza, a następnie poddanie się innowacyjnej metodzie leczenia - nanotherm. Koszt takiego leczenia to 200 tys. zł. Zawodnicy KS Workout chcą go wesprzeć w walce z nowotworem, dlatego organizują imprezę i proszą o wsparcie.

Marcin Kusyk

Wyziębiony bezdomny spał przed altanką. Zareagowali dzielnicowy i pracownik socjalny

Lubartów: Dzielnicowy i pracownik socjalny pomogli bezdomnemu, który spał przed altanką. Jego stan wskazywał na znaczne wyziębienie organizmu.

Dzielnicowy z terenu Lubartowa oraz pracownik socjalny prowadzą kontrole miejsc przebywania osób bezdomnych.

- Właśnie podczas jednej z takich kontroli funkcjonariusze na terenie ogródków działkowych ujawnili osobę bezdomną. Mężczyzna znajdował się przed jedną z altan, gdzie spał przykryty kocem. Jego stan wskazywał na znaczne wyziębienie organizmu, została więc wezwana karetka pogotowia ratunkowego. Ratownicy przewieźli mężczyznę do szpitala w celu udzielania mu

pomocy medycznej - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Cała sytuacja miała miejsce w czwartek (18 kwietnia).

Gdy 46-latek wyjdzie ze szpitala, zostanie mu udzielona pomoc przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Joanna Niecko

Serniki: wójt Paweł Woźniak bierze wszystko, prawie cała Rada jego

Wójt Paweł Woźniak startujący z listy KWW Wspólne Dobro Gminy nie tylko rozniósł konkurentów w I turze (zyskał 1540 głosów, podczas gdy pozostali trzej kandydaci zdobyli ich w sumie 924: Andrzej Karczewski 469, Stanisław Marzęda 346 i Marcin Szczygieł 109), ale zdobył prawie całą Radę Gminy. Na 15 mandatów aż 11 należy do radnych z komitetu wójta! Dwóch radnych weszło z listy Trzeciej Drogi, jeden z KWW Andrzeja Karczewskiego i jeden z KWW Prawica Jest Jedna.

OKRĘG nr 1 (Brzostówka)
Ewa Siodłowska, KWW Wspólne Dobro Gminy, 83 głosy (52,87 proc.) - radna

Rafał Fiutka, KKW Trzecia Droga, 40 głosów (25,48 proc.)
Paweł Polak, KWW Andrzeja Karczewskiego, 34 głosy (21,66 proc.)

OKRĘG nr 2 (Brzostówka)
Sławomir Nowosacki, KWW Wspólne Dobro Gminy, 72 głosy (33,80 proc.) - radny

Wiesław Macuba, KKW Trzecia Droga 66 głosów (30,99 proc.)
Przemysław Mazurek, KWW Andrzeja Karczewskiego, 50 głosów



Paweł Woźniak startujący z listy KWW Wspólne Dobro Gminy w I turze zyskał 1540 głosów

(23,47 proc.)
Jerzy Nowosadzki, KWW Prawica Jest Jedna, 25 głosów (11,74 proc.)

OKRĘG nr 3 (Czerniejów)
Antoni Wysok, KWW Wspólne Dobro Gminy, 62 głosy (57,41 proc.) - radny

Agnieszka Wielgus, KWW Andrzeja Karczewskiego, 34 głosy (31,48 proc.)
Agnieszka Szczepaniak, KWW Prawica Jest Jedna, 12 głosów (11,11 proc.)

OKRĘG nr 4 (Nowa Wieś)
Joanna Tchur, KWW Wspólne Dobro Gminy, 115 głosów (68,05 proc.) - radna

Daniel Kisiewicz, KWW Andrzeja Karczewskiego, 54 głosy (31,95 proc.)

OKRĘG nr 5 (Nowa Wola)
Michał Pydys, KWW Wspólne Dobro Gminy, 104 głosy (53,06 proc.) - radny

Beata Szczepaniak, KWW Andrzeja Karczewskiego, 41 głosów (20,92 proc.)
Agnieszka Radwańska - Bodzak, KWW Prawica Jest Jedna, 51 głosów (26,02 proc.)

OKRĘG nr 6 (Nowa Wola)
Łukasz Kowalczyk, KWW Wspólne Dobro Gminy, 59 głosów (42,14 proc.) - radny

Krzysztof Wasil, KKW Trzecia Droga 17 głosów (12,14 proc.)
Karol Budzyński, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, 35 głosów (25 proc.)
Jarosław Podlesny, KWW Andrzeja Karczewskiego, 19 (13,57 proc.)
Łukasz Paluch, KWW Prawica Jest Jedna, 10 głosów (7,14 proc.)

OKRĘG nr 7 (Nowa Wola)
Piotr Szych, KWW Wspólne Dobro Gminy, 65 głosów (41,94 proc.) - radny
Marlena Sikora, KKW Trzecia Droga

19 głosów (12,26 proc.)
Przemysław Bodzak, KWW Andrzeja Karczewskiego, 54 głosy (34,84 proc.)
Krzysztof Bodzak, KWW Prawica Jest Jedna, 17 głosów (10,97 proc.)

OKRĘG nr 8 (Serniki)
Ewa Sysiak, KWW Wspólne Dobro Gminy, 73 głosy (54,48 proc.) - radna

Czesław Woźniak, KWW Andrzeja Karczewskiego, 61 głosów (45,52 proc.)

OKRĘG nr 9 (Serniki)
Tomasz Tołubiński, KWW Wspólne Dobro Gminy, 48 głosów (38,40 proc.) - radny

Sławomir Karczmarz, KWW Andrzeja Karczewskiego, 46 głosów (36,80 proc.)
Marcin Szczygieł, KWW Prawica Jest Jedna, 31 głosów (24,80 proc.)

OKRĘG nr 10 (Serniki Kolonia)
Mieczysław Serwin, KKW Trzecia Droga 151 głosów (68,33 proc.) - radny

Izabela Włoch, KWW Wspólne Dobro Gminy, 46 głosów (20,81 proc.)
Marek Broniek (KWW Prawica Jest Jedna), 24 głosy (10,86 proc.)

OKRĘG nr 11 (Wola Sernicka Kolonia)

Łukasz Furtak, KWW Wspólne Dobro Gminy, 44 głosy (40,37 proc.) - radny

Elżbieta Ławecka, KKW Trzecia Droga 19 głosów (17,43 proc.)
Przemysław Janczak, KWW Andrzeja Karczewskiego, 20 głosów (18,35 proc.)
Marek Wiącek, KWW Prawica Jest Jedna, 26 głosów (23,85 proc.)

OKRĘG nr 12 (Wola Sernicka)
Mirosław Sagan, KWW Wspólne Dobro Gminy, 57 głosów (26,27 proc.) - radny

Józef Barszczyk, KW PiS, 55 głosów (25,35 proc.)
Jerzy Małycka, KKW Trzecia Droga 32 głosy (14,75 proc.)
Radosław Dzieciot, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, 27 głosów (12,44 proc.)
Marcin Zagajski, KWW Andrzeja Karczewskiego, 46 głosów (21,20 proc.)

OKRĘG nr 13 (Wola Sernicka)
Marek Subisz, KWW Prawica Jest Jedna, 65 głosów (26,75 proc.) - radny

Waldemar Kanadys, KW PiS, 51 głosów (20,99 proc.)

Anna Florek, KKW Trzecia Droga, 43 głosy (17,70 proc.)
Beata Sagan, KWW Andrzeja Karczewskiego, 39 głosów (16,05 proc.)
Tomasz Pomorski, KWW Wspólne Dobro Gminy, 45 głosów (18,52 proc.)

OKRĘG nr 14 (Wólka Zabłocka)
Mirosław Wysok, KWW Andrzeja Karczewskiego, 46 głosów (35,94 proc.) - radny

Dariusz Jaroński, KKW Trzecia Droga, 37 głosów (28,91 proc.)
Dorota Błaszczak, KWW Wspólne Dobro Gminy, 30 głosów (23,44 proc.)
Patrik Ondra, KWW Prawica Jest Jedna, 15 głosów (11,72 proc.)

OKRĘG nr 15 (Wólka Zawieprzyc-ka)

Karol Włodarczyk, KKW Trzecia Droga, 75 głosów (55,15 proc.) - radny

Magdalena Janikowska, KWW Andrzeja Karczewskiego, 31 głosów (22,79 proc.)
Małgorzata Kuspit, KWW Wspólne Dobro Gminy, 30 głosów (22,06 proc.)

Marcin Kusyk

25-lecie powiatu lubartowskiego



Radni powiatowi dostali medale i podziękowania

Powiat lubartowski powstał 25 lat temu jako jednostka samorządu terytorialnego. 13 kwietnia w PMDK w Lubartowie świętowano ten jubileusz.

Jak przypominał starosta Tomasz Marzęda, historia powiatów w Polsce jest o wiele starsza, sięga XIII wieku. W obecnym kształcie powiaty powstały jednak w 1999 r., dlatego świętowany jest jubileusz.



Pięciu przewodniczących Rady Powiatu: Jan Kazimierz Sławecki, Tomasz Marzęda, Waldemar Kijek, Henryk Zdunek, Jerzy Zwoliński

Podczas uroczystej sesji Rady Powiatu przyjęto stanowisko z okazji jubileuszu. Potem odbyła się gala, w czasie której wręczono medale

i podziękowania starostom (spośród czterech dotychczasowych starostów powiatu lubartowskiego byli obecni Marian Starownik, Fryderyk

Puła, Tomasz Marzęda. Ewa Zybała wcześniej usprawiedliwiła się, że będzie nieobecna). Podziękowania otrzymali przewodniczący Rady Powiatu



Podczas uroczystości wystąpiły wokalistki PMDK



Na uroczystości było obecnych trzech starostów: Tomasz Marzęda, Fryderyk Puła i Marian Starownik. Z lewej przewodniczący Rady Powiatu Jan Kazimierz Sławecki

(byli obecni Waldemar Kijek, Henryk Zdunek, Tomasz Marzęda, Jerzy Zwoliński, Jan Kazimierz Sławecki). Podziękowania i medale

otrzymali radni powiatowi. Wręczono też podziękowania dyrektorom jednostek powiatowych.

Marcin Kusyk
LUB

- Nie liczyłem na to, że będziemy samodzielnie rządzić - mówi radny

Od urodzenia czuję się samorządowcem, startuję w każdych wyborach samorządowych

- Pięć razy kandydowałem na stanowisko wójta gminy Ostrówek. W tym roku stwierdziłem, że dam wyborcom z tej gminy od siebie odpocząć - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Krzysztof Karczmarsz, który uzyskał mandat radnego Rady Powiatu Lubartowskiego, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości.

W wyborach do Rady Powiatu Lubartowskiego Krzysztof Karczmarsz uzyskał 696 głosów w okręgu trzecim (gminy: Jeziorzany, Kock, Firlej, Ostrówek), startując z listy PiS. To pozwoliło mu na zdobycie mandatu radnego. Jego nazwisko pada wśród potencjalnych kandydatów na zostanie starostą. W latach 2010-2014 był wójtem gminy Ostrówek. 51-latek z Kamienowoli powiatowe kulary zna dobrze, bo od stycznia 2023 roku jest kierownikiem Wydziału Oświaty i Sportu w Starostwie Powiatowym. Wcześniej pracował jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Urzędzie Gminy w Jeziorzanych. Startując z piątego miejsca na liście,

uzyskał bardzo dobry wynik, zdobywając mandat radnego. Typowany jest co najmniej na członka zarządu powiatu.

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM KARCZMARZEM, RADNYM ELEKTEM RADY POWIATU LUBARTOWSKIEGO

W Co Pana zmotywowało do startu w wyborach?
Od urodzenia czuję się samorządowcem, startuję w każdych wyborach samorządowych. Nie wyobrażałem sobie możliwości, by i w tych wyborach nie wystartować. Pięć razy kandydowałem na stanowisko wójta gminy Ostrówek. W tym roku stwierdziłem, że dam wyborcom z tej gminy od siebie odpocząć i wystartuję do Rady Powiatu Lubartowskiego.

W PiS ma 11 mandatów, a więc większość w Radzie Powiatu. Jakiego wyniku spodziewał się Pan przed wyborami?
Niektórzy mówili, że będziemy mieli 11 mandatów. Logika przemawiała jednak za tym, że trzeba szanować Zjednoczoną Prawicę Lubartowską i Komitet

Gmin Powiatu Lubartowskiego. Braliśmy pod uwagę, że mogą zgarnąć trzy, cztery mandaty, których my nie damy rady zdobyć. Liczyliśmy na siedem, osiem miejsc w Radzie Powiatu. Okazuje się, że mieszkańcy powiatu lubartowskiego stwierdzili, że szyld PiS-u jest lepszy, niż niezidentyfikowani do końca kandydaci z poszczególnych komitetów.

W Z jakimi ambicjami, jeśli chodzi o funkcje lub stanowiska, idzie Pan do Rady Powiatu?
Jak wspomniałem, nie liczyłem na to, że będziemy samodzielnie rządzić. Chciałem po prostu zostać radnym i służyć mieszkańcom, nie miałem sprecyzowanych ambicji politycznych.

W To już jest jasne, że macie większość. W związku z tym na pewno trwają rozmowy. Czy na horyzoncie są jakieś interesujące dla Pana funkcje we władzach powiatu?
Nie mogę tego teraz powiedzieć, bo łamałbym pewnego rodzaju dyscyplinę klubową. Oczywiście, są jak najbardziej



- Liczyliśmy na siedem, osiem miejsc w Radzie Powiatu - mówi Krzysztof Karczmarsz (PiS), radny Rady Powiatu Lubartowskiego

rozmowy, tarcia i inne niuanse z tym związane. Będą trwały najprawdopodobniej do 7 maja, bo wtedy ma zostać zwołana pierwsza sesja Rady Powiatu.

W Pytam, bo spekuluje się, że Pan może być jednym z kandydatów na nowego starostę lubartowskiego.

Spekulacje spekulacjami. Wiadomo, że czasami trzeba zrobić krok w przód, czasami krok w tył. Odpowiem tak, jak to mówią wytrawni politycy: nie potwierdzam, nie zaprzeczam.

W Co dalej z pańską pracą na stanowisku kierownika Wydziału Oświaty i Sportu Starostwa Powiatowego

w Lubartowie?
Szanuję swoich kolegów w Starostwie Powiatowym i chciałbym nadal tam pracować, ale miałem świadomość tego, że zyskując mandat radnego, będę musiał się z tą pracą pożegnać. Na chwilę obecną zamierzam pójść na urlop bezpłatny i szukać sobie innej pracy. Jestem otwarty na wszelkie propozycje.

W Jakiej opozycji spodziewa się Pan w Radzie Powiatu?
Liczę na merytoryczną opozycję, czyli kiedy ci radni stwierdzą, że nasze propozycje są dobre, to będą głosować „za”. Chciałbym, żeby to nie była opozycja totalna, która neguje wszystkie nasze pomysły. Wiemy, że istnieje problem szpitala. Liczyłbym jako radny, żeby inni radni też pomogli wspólnie rozwiązać ten problem. Jest zresztą dużo innych spraw do załatwienia: kwestie drogownictwa, oświaty, na której się znam. Temat wynagrodzeń w jednostkach powiatu. Tu potrzeba współpracy radnych.

Rozmawiał Dominik Smagała

Abramów: Komitet nowego wójta najliczniejszy. Michał Rola z przewagą w Radzie Gminy

O stanowisko wójta gminy Abramów walczyło trzech kandydatów, każdy z własnego komitetu. O reelekcję starał się dotychczasowy wójt, Marek Kowalski, konkurentami byli Michał Rola i Andrzej Wójtowicz. Michał Rola pokonał konkurentów w I turze, uzyskując 1121 głosów (55,66 proc.). Dotychczasowy wójt zdobył 617 głosów (30,64 proc.). Na Andrzeja Wójtowicza zagłosowało 276 wyborców (13,70 proc.). Zwycięzca wprowadził też największą liczbę radnych - osiem mandatów na 15 miejsc w radzie. Z komitetu dotychczasowego wójta do Rady Gminy weszły trzy osoby. Dwa mandaty należą do radnych z KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza. Po jednym mandacie mają PiS i Trzecia Droga.

OKRĘG nr 1 (Abramów)
Marcin Mazur, KWW Michała Roli, 97 głosów (63,40 proc.) - radny
Elżbieta Kowalska, KWW Marka Kowalskiego, 56 głosów (36, proc.)

KRĘG nr 2 (Abramów)
Andrzej Wójtowicz, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 78 głosów (41,27 proc.) - radny
Grzegorz Rodak, KW PiS, 25 głosów (13,23 proc.)
Andrzej Kowalski, KWW Marka Kowalskiego, 34 głosy (17,99 proc.)
Agata Lichaj, KWW Michała Roli, 52 głosy (27,51 proc.)

OKRĘG nr 3 (Ciotcza)
Małgorzata Kula, KWW Michała Roli, 78 głosów (43,33 proc.) - radna
Ireneusz Karczmarsz, KWW Marka Kowalskiego, 55 głosów (30,56 proc.)
Michał Chwalisz, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 47 głosów (26,11 proc.)

OKRĘG nr 4 (Dębiny)
Marek Grobel, KWW Michała Roli, 116 głosów (76,32 proc.) - radny
Beata Łysiak, KWW Marka Kowalskiego, 21 głosów (13,82 proc.)
Grzegorz Bogucki, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 15 głosów (9,87 proc.)

OKRĘG nr 5 (Glinnik)
Milena Bieniek, KW PiS, 29 głosów (34,52 proc.) - radna
Grzegorz Rodak, KWW Marka Kowalskiego, 28 głosów (33,33 proc.)
Stanisław Kutnik, KWW Młodzi, 10 głosów (11,90 proc.)
Tomasz Wasilewski, KWW Michała Roli, 17 głosów (20,24 proc.)

OKRĘG nr 6 (Glinnik)
Iwona Cwajda, KWW Marka Kowalskiego, 64 głosy (59,26 proc.) - radna
Łukasz Adasik, KWW Michała Roli, 36 głosów (33,33 proc.)
Natalia Okoń, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 8 głosów (7,41 proc.)

OKRĘG nr 7 (Marcinów)
Leszek Ogórek, KWW Marka Kowalskiego, 53 głosy (37,06 proc.) - radny
Grzegorz Lalak, KWW Młodzi, 20 głosów (13,99 proc.)
Damian Gol, KWW Michała Roli, 53 głosy (37,06 proc.)
Piotr Lisiecki, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 17 głosów (11,89 proc.)

OKRĘG nr 8 (Michałówka)
Andrzej Rojek, KWW Michała Roli, 43 głosy (43 proc.) - radny
Wiesława Białek, KWW Marka Kowalskiego, 18 głosów (18 proc.)
Marcin Ogórek, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 39 głosów (39 proc.)

OKRĘG nr 9 (Sosnowka)
Danuta Komsta, KKW Trzecia Droga, 47 głosów (32,87 proc.) - radna
Iwona Czarnecka, KW PiS, 32 głosy (22,38 proc.)
Paweł Krasa, KWW Michała Roli, 39 głosów (27,27 proc.)
Dariusz Nowaczek, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 25 głosów (17,48 proc.)

OKRĘG nr 10 (Wielkie)
Marcin Ogórek, KWW Michała Roli, 64 głosy (46,04 proc.) - radny
Krzysztof Krasa, KKW Lewica, 29 głosów (20,86 proc.)
Mieczysław Rola, KWW Marka Kowalskiego, 31 głosów (22,30 proc.)
Grzegorz Konieczka, KWW Młodzi, 15 głosów (10,79 proc.)

OKRĘG nr 11 (Wielkie, Izabelmont)
Marcin Dudzik, KWW Michała Roli, 63 głosy (45 proc.) - radny
Radosław Ogórek, KWW Marka Kowalskiego, 60 głosów (42,86 proc.)
Sławomir Koziej, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 17 głosów (12,14 proc.)

OKRĘG nr 12 (Wielkolas)
Agnieszka Rojek, KWW Michała Roli, 53 głosy (37,59 proc.) - radna
Angelika Daniewka, KKW Trzecia Droga, 19 głosów (13,48 proc.)
Jerzy Siudaj, KWW Marka Kowalskiego, 34 głosy (24,11 proc.)
Monika Wlazła, KWW Młodzi, 16 głosów (11,35 proc.)
Jolanta Bednarczyk, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 19 głosów (13,48 proc.)

OKRĘG nr 13 (Wielkolas)
Jarosław Zdunek, KWW Michała Roli, 43 głosy (45,74 proc.) - radny
Dominika Kozieł, KW PiS, 10 głosów (10,64 proc.)
Jacek Antoniak, KWW Marka Kowalskiego, 20 głosów (21,28 proc.)

Krzysztof Mróz, KWW Młodzi, 11 głosów (11,70 proc.)
Anna Węgrzyn, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 10 głosów (10,64 proc.)

OKRĘG nr 14 (Wolica)
Łukasz Furtak, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 56 głosów (53,85 proc.) - radny
Iwona Goluch, KWW Marka Kowalskiego, 13 głosów (12,50 proc.)
Szymon Furtak, KWW Michała Roli, 35 głosów (33,65 proc.)

OKRĘG nr 15 (Wolica)
Anna Sekita, KWW Marka Kowalskiego, 38 głosów (29,23 proc.) - radna
Mateusz Kubera, KKW Trzecia Droga, 25 głosów (19,23 proc.)
Krzysztof Ogórek, KWW Młodzi, 21 głosów (16,15 proc.)
Tomasz Szczurba, KWW Michała Roli, 31 głosów (23,85 proc.)
Zbigniew Maruszak, KWW Andrzeja Kamila Wójtowicza, 15 głosów (11,54 proc.)

Marcin Kusyk

- Nie jestem rozczarowany. Jestem dumny z mojego wyniku - mówi kandydat na burmistrza Kocka

Wicestarosta: Byłem i jestem nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie, to jest moja główna praca

- Jestem na urlopie bezpłatnym. Wracam do Zespołu Szkół w Kocku oraz Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie. Taki mam na razie plan - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Jacek Pożarowski, wicestarosta powiatu lubartowskiego kończącej się kadencji.

W Jest Pan rozczarowany wynikiem wyborów na burmistrza Kocka?

Nie jestem rozczarowany. W polityce jest tak, że albo się wygrywa wybory, albo się je przegrywa. Zabrakło mi niedużo, bo 100 głosów, żeby wejść do drugiej tury. To jest dla mnie nauka na przyszłość. Jestem dumny z mojego wyniku. Tym bardziej że wygrałem w samym Kocku.

W Może coś poszło nie tak, jeśli chodzi o kampanię wyborczą?

Myślę, że nie. Zrobiłem to, co mogłem. Ja i moi radni daliśmy z siebie wszystko. Kampania została przeprowadzona tak, jak należy. Trzeba uszanować wolę wyborców.

W Nie udało się też uzyskać mandatu radnego Rady Miejskiej w Kocku. To jest efekt tego, że kandydował Pan jednocześnie na burmistrza?

Trudno mi powiedzieć. Decydujące znaczenie miało to, że nie startowałem w swoim okręgu wyborczym. Pomimo tego, że Kock jest małym miasteczkiem, to jednak to



- To jest znak czasu, że internauci piszą, co im ślina na język przyniesie, a politycy, również lokalni, muszą sobie z tym poradzić - mówi Jacek Pożarowski, wicestarosta powiatu lubartowskiego kończącej się kadencji

mogło mieć wpływ na mój wynik.

W Efekt jest taki, że nie będzie miał Pan takiego samorządowego wpływu na swoją gminę Kock.

Rzeczywiście, nie będę miał. Ale życie na tym się nie kończy. Będę dalej pracował, będę dalej rozwijał swoje historyczne pasje i zobaczymy, co będzie za pięć lat. Nadal jestem młodym człowiekiem i zamierzam w przyszłości startować w wyborach samorządowych.

W Może było trzeba startować z komitetu wyborczego pod szyldem Prawa i Sprawiedliwości?

Startowałem ze swojego komitetu, ale wszyscy wiedzieli, że jestem związany z PiS-em. Ja się tego nie wstydziałem. Tym bardziej że byłem popierany przez PiS. Myślę, że to też nie miało znaczenia w tych wyborach.

W W drugiej turze wyborów udzielił Pan poparcia któremuś z kandydatów, czyli Tomaszowi Futrze lub Radosławowi Oliwniakowi?

Nie udzieliłem poparcia żadnemu z nich. To nie jest właściwa forma działania. Startowałem, żeby wygrać wybory, a więc nie startowałem dla któregoś kontrkandydata. Moi wyborcy oddali głosy na mnie i ja nie mam takiego prawa, żebym mógł te głosy przekazywać komukolwiek. To, na kogo zagłosują w drugiej turze, to jest już ich indywidualna sprawa. Gdybym kogokolwiek poparł, to tak, jakbym oszukał moich wyborców.

W Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego w mijającej kadencji przypominał Pan, że to był pański debiut w roli radnego powiatowego. Jak Pan będzie wspominał tę kadencję?

To była bardzo burzliwa i dynamiczna kadencja. Jednocześnie merytorycznie była na bardzo wysokim poziomie, bo mieliśmy w gronie radnych nie tylko z długoletnim doświadczeniem, ale także byłych starostów, z którymi też miałem okazję pracować. Będę wspominał tę Radę oraz wszystkich radnych bardzo miło, zostanie na długo w mojej pamięci.

W Mówi Pan o merytoryce, ale nie brakowało na forum Rady Powiatu długich dyskusji, w których radni odnosili się do siebie personalnie, mówili nie na temat...

Trzeba się też do tego przy-

zwyczaić, że każdy radny ma prawo wyrazić swoje zdanie i opinię na dany temat. Trzeba mieć twardą skórę. Ja taką skórę mam, także z tym nie miałem problemu. Mnie jest ciężko sprowokować. Jestem bardzo opanowany pod tym względem i dawałem sobie z tym dobrze radę.

W Zaczynał Pan jako debiutant, a kończy jako wicestarosta. Spodziewał się Pan te niespełna sześć lat temu, że to się może tak potoczyć?

Nie spodziewałem się. W ogóle nie myślałem o tym, po prostu w trakcie kadencji była taka potrzeba, żeby doszło do pewnej zmiany i zostałem przez radnych wybrany na stanowisko wicestarosty. Dla mnie to duża nauka, bo funkcja wicestarosty jest inna niż radnego. Wśród zadań wicestarosty jest m.in. zarządzanie jednostkami, działaniami w urzędzie, nadzór nad inwestycjami.

W Coś Pana szczególnie zaskoczyło w tej pracy?

Na pewno nie spodziewałem się tego, że będą takie ogromne emocje polityczne. Myślę, że tutaj tych emocji było zdecydowanie za dużo. Mam na myśli oczywiście tę sytuację z odwołaniem dyrektora szpitala, gdzie później pod Starostwo Powiatowe przychodzili bronić go mieszkańcy. W mojej ocenie to było niepotrzebne, bo Zarząd miał prawo podjąć taką decyzję. Emocje emocjami, ale czasami trzeba się opanować, żeby można było dojść do konsensusu.

W W wyborach na burmistrza startowałem ze swojego komitetu, ale wszyscy wiedzieli, że jestem związany z PiS-em

W Jeśli chodzi o grubą skórę, to ona u Pana zyskała na grubości przez tę kadencję?

Zawsze miałem grubą skórę. Tym bardziej że jestem nauczycielem. A zawód nauczyciela wymaga od człowieka pewnego opanowania emocji, odpowiedniego reagowania na sytuację. Tym bardziej że praca w szkole jest wymagająca emocjonalnie i człowiek musi sobie radzić z uczniami. Ja, idąc do polityki powiatowej, byłem na takie emocje przygotowany.

W Ale chyba pierwszy raz spotkał się Pan ze zjawiskiem internetowego hejtu, często wymierzonego również w Pana.

Tak, aczkolwiek nie zrobiło to na mnie dużego wrażenia. Trzeba się do tego przyzwyczaić. To jest znak czasu, że internauci piszą, co im ślina na język przyniesie, a politycy, również lokalni, muszą sobie z tym poradzić i robić swoje. No bo po to szliśmy do Rady Powiatu, po to szliśmy do samorządu, żeby zrobić coś dobrego dla społeczności lokalnej. I ja tutaj pod tym względem naprawdę nie mam sobie nic do zarzucenia. Trzeba umieć funkcjonować obok hejtu, bo myślę, że to zjawisko zawsze będzie. Tym bardziej że mamy internet, media społecznościowe.

W W jakim stanie zostawiać Starostwo Powiatowe

jako Zarząd Powiatu?

W bardzo dobrym stanie, jeżeli chodzi o inwestycje, poziom funkcjonowania jednostek. Oczywiście, największym wyzwaniem jest szpital i to będzie główne zadanie nowej Rady Powiatu i nowego Zarządu Powiatu. Mam nadzieję, że Zarząd poradzi sobie z tym problemem w sposób bardziej efektywny niż my. Zapożyczaliśmy w tej kadencji działania, które mają na celu zatrzymanie rosnącego zadłużenia szpitala. Nowy Zarząd będzie mógł je kontynuować.

W A co dalej z pańską karierą zawodową?

Byłem i jestem nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie, to jest moja główna praca. Jestem na urlopie bezpłatnym. Wracam do Zespołu Szkół w Kocku oraz Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie. Taki mam na razie plan, a co życie przyniesie, to nie wiadomo. To jest nieprzewidywalne.

W A może widzi się Pan na jakimś stanowisku samorządowym, na przykład w którejś z gmin?

Nie myślałem o tym. Nie zabiegam o to. Jeżeli będzie taka potrzeba i dostanę taką propozycję, to na pewno się nad nią zastanowię. Ale na razie wracam do szkoły, wracam do pracy nauczyciela, którą bardzo lubię.

Rozmawiał Dominik Smagała

Niedźwiada: Wójt z przewagą w Radzie Gminy

O reelekcję ubiegał się obecny wójt Marek Kubik (kandydat KWW Marka Kubika). Jego kontrkandydat to były pracownik Urzędu Gminy Robert Kwaśniewski startujący z listy KWW Razem dla Gminy Niedźwiada. Marek Kubik zdobył 2007 głosów (66,92 proc.). Robert Kwaśniewski - 992 (33,08 proc.). Wójt Marek Kubik zdobył też większość w Radzie Gminy. Wprowadził 10 radnych. Z komitetu konkurenta do rady dostały się cztery osoby. Jeden radny wywodzi się z KWW Razem dla Brzeżnicy.

OKRĘG nr 1 (Brzeżnica Leśna)
Paweł Malesa, KWW Razem dla

Gminy Niedźwiada, 81 głosów (52,94 proc.) - radny

Justyna Kwiatek, KWW Marka Kubika, 72 głosy (47,06 proc.)

OKRĘG nr 2 (Niedźwiada)

Tomasz Wiącek, KWW Marka Kubika, 115 głosów (76,16 głosów) - radny

Izabella Sadownik, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 36 głosów (23,84 proc.)

OKRĘG nr 3 (Niedźwiada Kolonia)

Krzysztof Pękala, KWW Marka Kubika, 165 głosów (64,20 proc.) - radny

Katarzyna Deczkowska, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 92 głosy (35,80 proc.)

OKRĘG nr 4 (Berejów)
Łukasz Jemieliński, KWW Razem

dla Gminy Niedźwiada, 104 głosy (55,91 proc.) - radny

Aneta Niedbalska, KWW Marka Kubika, 82 głosy (44,09 proc.)

OKRĘG nr 5 (Brzeżnica Bychawska)

Michał Gołębiowski, KWW Razem dla Brzeżnicy, 114 głosów (44,88 proc.) - radny

Grzegorz Stanisławski, KWW Marka Kubika, 61 głosów (24,02 proc.)

Łukasz Wójcik, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 79 głosów (31,10 proc.)

OKRĘG nr 6 (Brzeżnica Bychawska-Kolonia)

Piotr Żytkowski, KWW Marka Kubika, 112 głosów (58,64 proc.) - radny

Tomasz Szysiański, KWW Razem dla

Gminy Niedźwiada, 79 głosów (41,36 proc.)

OKRĘG nr 7 (Zabiele)

Jan Pekala, KWW Marka Kubika, 105 głosów (53,03 proc.) - radny

Piotr Jędrzejewski, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 93 głosy (46,97 proc.)

OKRĘG nr 8 (Tarlo)

Stanisław Okulski, KWW Marka Kubika, 115 głosów (67,25 proc.) - radny

Krystyna Greguła, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 56 głosów (32,75 proc.)

OKRĘG nr 9 (Tarlo-Kolonia)

Piotr Bieniasz, KWW Marka Kubika, 140 głosów (58,58 proc.) - radny
Adrian Kruk, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 99 głosów (41,42 proc.)

OKRĘG nr 10 (Pałecznicza)

Łukasz Granat, KWW Marka Kubika, 126 głosów (53,39 proc.)

Mariola Marzec, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 110 głosów (46,61 proc.)

OKRĘG nr 11 (Pałecznicza)

Tomasz Tomasiak, KWW Marka Kubika, 92 (57,14 proc.) - radny

Dorota Pożarowska, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 69 głosów (42,86 proc.)

OKRĘG nr 12 (Pałecznicza-Kolonia, Klementynów)

Andrzej Tchórz, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 112 głosów (66,27 proc.) - radny

Emil Matyjaszczyk, KWW Marka Kubika, 57 głosów (33,73 proc.)

OKRĘG nr 13 (Brzeżnica Książęca)

Bogdan Pięta, KWW Marka Kubika, 142 głosy (63,96 proc.) - radny

Elżbieta Baran, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 80 głosów (36,04 proc.)

OKRĘG nr 14 (Brzeżnica Książęca-Kolonia)

Anna Daszczyk, KWW Marka Kubika, 107 głosów (60,11 proc.) - radna

Diana Kalbarczyk, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 71 głosów (39,89 proc.)

OKRĘG nr 15 (Górka Lubartowska)

Marek Wróbel, KWW Razem dla Gminy Niedźwiada, 120 głosów (54,55 proc.) - radny

Adrian Sobich, KWW Marka Kubika, 100 głosów (45,45 proc.)

Marcin Kusyk
LUB

Kamionka: Burmistrz Ługowski bierze szturmem Radę Miejską

Trzy osoby zmierzyły się w walce o fotel burmistrza Kamionki. To dotychczasowy burmistrz Karol Ługowski, kandydat KWW Wspólne Dobro, Urszula Olejnik startująca z listy KWW Jesteśmy dla Was i Sławomir Struski kandydujący z listy KKW Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni.

Drugiej tury nie było, bo Karol Ługowski pokonał konkurentów, zdobywając 1730 (59,78 proc.) głosów. Urszula Olejnik miała Urszula Olejnik - 884 (30,55 proc.) a Sławomir Struski - 280 (9,68 proc.). Burmistrz wykościł konkurencję także w Radzie Miejskiej, gdzie jego komitet wprowadził 10 radnych.

Z komitetu konkurentki do stanowiska burmistrza Urszuli Olejnik do rady weszły trzy osoby. Jednego radnego ma KWW Prawica Jest Jedna. Ze swojego komitetu startował i został wybrany Mirosław Michalak, wieloletni radny i sołtys Kozłówek.

Okręg nr 1 (Samokleski, Samokleski-Kolonia Druga)
Anna Czekina Białek, KWW Wspólne Dobro, 91 głosów (44,17 proc.) - radna
Sylwester Gózdź, KKW Trzecia Droga, 47 głosów (22,82 proc.)
Mitrus Emilia Anna, KWW Jesteśmy Dla Was, 68 głosów (33,01 proc.)

Okręg nr 2 (Samokleski-Kolonia Pierwsza, Rudka Gołębska, Stanisławów Duży)
Andrzej Jankowski, KWW Jesteśmy Dla Was, 75 głosów (58,59 proc.) - radny
Józefa Bożena Górna, KKW Trzecia Droga, 5 głosów (3,91 proc.)
Krystyna Robak, KWW Wspólne Dobro, 48 głosów (37,50 proc.)

Okręg nr 3 (Syry Amelin)
Dawid Woiski, KWW Wspólne Dobro, 112 głosów (59,26 proc.) - radny
Michał Cieszek, KWW Jesteśmy Dla Was, 77 głosów (40,74 proc.)

Okręg nr 4 (Starościna, Starościna Kolonia, Zofian)
Marta Katarzyna Tarka, KWW

Okręg nr 5 (Białaczka, Dąbrówka, Wólka Krasienińska)
Michał Michałowski, KWW Wspólne Dobro, 87 głosów (57,62 proc.) - radny
Jakub Rojek, KWW Jesteśmy Dla

Was, 64 głosy (42,38 proc.)

Okręg nr 6 (Kamionka)
Mateusz Krzysztof Mądro, KWW Wspólne Dobro, 64 głosy (35,36 proc.) - radny
Jacek Pycka, KKW Trzecia Droga, 20 głosów (11,05 proc.)
Gabriela Dorota Zbita, KWW Jesteśmy Dla Was, 54 głosy (29,83 proc.)

Sylwester Piotr Skrzypiec, KWW Wspólny Lubartów, 43 głosy (23,76 proc.)

Okręg nr 7 (Kamionka, Nowy Skrobów)
Ewa Powałka, KWW Wspólne Dobro, 202 głosy (71,89 proc.) - radna
Mateusz Komar, KWW Jesteśmy Dla Was, 79 głosów (28,11 proc.)

Okręg nr 8 (Kamionka, kolonia Kokosz, kolonia Krzywy Dąb)
Ewa Grymuza, KWW Wspólne Dobro, 118 głosów (50,43 proc.) - radna
Monika Malesa, KWW Jesteśmy Dla Was, 56 głosów (23,93 proc.)
Janusz Drzewiecki, KWW Kultura i Sport, 60 głosów (25,64 proc.)

Okręg nr 9 (Kamionka, Ostrów, Stare Pole)
Katarzyna Agata Krupa, KWW Jesteśmy Dla Was, 89 głosów (51,15 proc.) - radna
Maria Ewa Kabała, KWW Wspólne Dobro, 85 głosów (48,85 proc.)

Okręg nr 10 (Ciemno)
Jerzy Zbiciak, KWW Wspólne Dobro, 64 głosy (52,03 proc.) - radny
Krzysztof Zdunek, KKW Trzecia Droga, 14 głosów (11,38 proc.)
Janusz Podleśny, KWW Jesteśmy Dla Was, 45 głosów (36,59 proc.)

Okręg nr 11 (Kierzkówka, Kierzkówka-Kolonia, Polny Młyn)
Anna Józwiak, KWW Jesteśmy dla Was, 115 głosów (48,52 proc.) - radna
Mateusz Zbiciak, KKW Trzecia Droga, 48 głosów (20,25 proc.)
Ryszard Patrzył, KWW Wspólne Dobro, 74 głosy (31,22 proc.)

Okręg nr 12 (Kozłówka 1 - 108A)
Andrzej Hunek, KWW Prawica Jest Jedna, 66 głosów (31,88 proc.) - radny
Krzysztof Kozieł, KKW Trzecia

Droga, 53 głosy (25,60 proc.)
Katarzyna Grymuza, KWW Jesteśmy dla Was, 41 głosów (19,81 proc.)
Robert Bielak, KWW Wspólne Dobro, 47 głosów (22,71 proc.)

Okręg nr 13 (Kozłówka, Bratnik)
Mirosław Michalak, KWW Mirosława Michalaka, 100 głosów (49,50 proc.) - radny
Bogdan Mazur, KKW Trzecia Droga, 51 głosów (25,25 proc.)

Okręg nr 14 (Siedliska)
Katarzyna Pochwatka, KWW Wspólne Dobro, 87 głosów (50,29 proc.) - radna
Gerard Świdzki, KKW Trzecia Droga, 86 głosów (49,71 proc.)

Okręg nr 15 (Siedliska)
Sławomir Mitaszka, KWW Wspólne Dobro, 67 głosów (56,30 proc.) - radny
Zbigniew Daniewski, KKW Trzecia Droga, 24 głosy (20,17 proc.)
Natalia Olek, KWW Jesteśmy dla Was, 28 głosów (23,53 proc.)

AN

Tylko jednego radnego będzie mieć komitet ustępującego burmistrza, Józefa Gruszczyka Podwójne zwycięstwo Włodzimierza Kołtona

Wygrana z Józefem Gruszczykiem w walce o fotel burmistrza Ostrowa Lubelskiego to niejedyny sukces Włodzimierza Kołtona. Jego komitet wprowadził do Rady Miejskiej osiem osób. A to oznacza większość.

Do walki o fotel burmistrz Ostrowa Lubelskiego stanęło dwóch kandydatów: dotychczas urzędujący 60-letni Józef Gruszczyk (KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ) oraz 47-letni Włodzimierz Kołton (KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI). Wygrał ten drugi, zdobywając 1423 głosy, czyli 56,85 proc. Na Józefa Gruszczyka postawiło 1080 wyborców, czyli 43,15 proc. głosujących.

Sukcesem dla komitetu Włodzimierza Kołtona zakończyły się także wybory do Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim, w której przedstawicielom nowego burmistrza udało się zdobyć osiem mandatów. A to oznacza, że Włodzimierz Kołton będzie miał większość.

Po dwie osoby w Radzie Miejskiej będą mieć Prawo i Sprawiedliwość, KWW WSPÓLNA GMINA i KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO. Tylko jednego radnego będzie mieć komitet ustępującego burmistrza, Józefa Gruszczyka.

Włodzimierz Kołton wygrał wybory na burmistrza Ostrowa Lubelskiego. Poparły go 1423 osoby, zdobył 56,85 proc. głosów

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

OKRĘG 1 (Bójki, Ostrów Lubelski: ul. Grzybowa, ul. Jagiellońska, ul. Jagodowa, ul. Królewska, ul. Litewska, ul. Partyzantów, ul. Rycerska, ul. Sarmacka, ul. Sosnowa, ul. Szkolna, ul. Szlachecka, ul. Świerkowa, ul. Unicka, ul. Wileńska)
Ryszard Smerdel (67 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 83 głosy (44,39 proc.)
Zenon Miąg (62 lata), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 70 (37,43 proc.)
Adam Drabik (39 lat), KWW WSPÓLNA GMINA - 34 głosy (18,18 proc.)

OKRĘG 2 (Ostrów Lubelski: ul. Batalionów Chłopskich, ul. Błotna, ul. Gęsia, ul. Księżycowa, ul. Kwiatowa, ul. Leśna, ul. Ogrodowa, ul. Piaskowa, ul. Piękna, ul. Poprzeczna, ul. Północna, ul. Słoneczna, ul. Wrzowska)
Tomasz Szymula (47 lat), KWW WSPÓLNA GMINA - 72 głosy (41,38 proc.)
Andrzej Włas (57 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 44 głosy (25,29 proc.)
Grzegorz Drozd (38 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 41 głosów (23,56 proc.)
Mieczysław Marzęda (63 lata), KW PIS - 17 głosów (9,77 proc.)

OKRĘG 3 (Ostrów Lubelski: ul. Augustyna Respondek, ul. Biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, ul. Długa, ul. Krótka, ul. Niecała, ul. Poniatowskiego, ul. Rolna, ul. Uścirowska, ul. Włodzimierza Początko)
Mirosław Ligęza (50 lat), KWW WSPÓLNA GMINA - 77 głosów (39,69 proc.)
Marzena Kwit (39 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 67 głosów (34,54 proc.)
Wioleta Bodziak (35 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 50 głosów (25,77 proc.)

OKRĘG 4 (Ostrów Lubelski: ul. Batorego, ul. Cicha, ul. Czerwonego Krzyża, ul. Floriańska, ul. Folwarczna, ul. Kościuszki, ul. Mickiewicza, ul. Sienkiewicza, ul. Trzech Stawów, ul. Reymonta)
Łukasz Kowalski (36 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 64 głosy (44,14 proc.)
Dariusz Borzęcki (57 lat), KW PIS -

35 głosów (24,14 proc.)
Kazimierz Kosiak (68 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 33 głosy (22,76 proc.)
Anna Barszcz (55 lat), KWW WSPÓLNA GMINA - 13 (8,97 proc.)

OKRĘG 5 (Ostrów Lubelski: ul. Garbarska, ul. Lubartowska, ul. Lubelska, ul. Nowy Świat, ul. Okopowa, ul. Parczewska, ul. Pod Lipami, ul. Polna, ul. Przemysłowa, ul. Spółdzielcza, ul. Strażacka, ul. Wąska, ul. Zagłoby, ul. Żabia)
Katarzyna Bodzak (41 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 104 głosy (53,89 proc.)
Antoni Kamiński (65 lat), KW PIS - 89 głosów (46,11 proc.)

OKRĘG 6 (Ostrów Lubelski: ul. Jana Pawła II, ul. Króla Zygmunta, ul. Łęczyńska)
Karol Kapitan (42 lata), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 57 (31,15 proc.)
Paweł Puchacz (41 lat), KW PIS - 50 głosów (27,32 proc.)
Wiesław Maleszyk (65 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 46 głosów (25,14 proc.)
Mateusz Domański (31 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 30 głosów (16,39 proc.)

OKRĘG 7 (Jamy)
Agnieszka Abramowska (46 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 88 głosów (60,27 proc.)
Maria Bielecka (57 lat), KW PIS - 58 głosów (39,73 proc.)

OKRĘG 8 (Kaznów-Kolonia)
Maria Szczepańska (50 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 90 głosów (77,59 proc.)
Angelika Barwińska (23 lata), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 26 głosów (22,41 proc.)

OKRĘG 9 (Kaznów)
Jolanta Janicka (56 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 66 głosów (57,39 proc.)
Mateusz Wójtowicz (30 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 49 głosów (42,61 proc.)
OKRĘG 10 (Kolechowice)
Edward Barszczyk (66 lat), KW PIS - 112 głosów (54,11 proc.)
Jerzy Marzęda (62 lata), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 95 głosów (45,89 proc.)

OKRĘG 11 (Kolechowice-Folwark, Kolechowice-Kolonia)
Leszek Gadaj (51 lat), KW PIS - 108 głosów (54,82 proc.)
Adrian Janiak (38 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 89 głosów (45,18 proc.)

OKRĘG 12 (Rozkopaczew 1 - 100, Rudka Kijańska)
Beata Sawicka (53 lata), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 87 głosów (60,84 proc.)
Agnieszka Jesionek (51 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 56 (39,16 proc.)

OKRĘG 13 (Rozkopaczew 101 - 400)
Marcin Siodłowski (40 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 99 głosów (54,10 proc.)
Jacek Wawrzyńczuk (53 lata), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 45 (24,59 proc.)
Sławomir Miziołek (55 lat), KWW WSPÓLNA GMINA - 39 głosów (21,31 proc.)

OKRĘG 14 (Rozkopaczew od 401 do końca)
Marek Wójtowicz (30 lat), KWW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO - 89 głosów (48,37 proc.)
Krzysztof Wójtowicz (58 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 55 głosów (29,89 proc.)
Janusz Szalast (60 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 40 głosów (21,74 proc.)

OKRĘG 15 (Wólka Stara Kijańska)
Piotr Puchacz (48 lat), KWW NASZA GMINA I MIASTO OSTRÓW LUBELSKI - 57 (47,90 proc.)
Wiesława Duda (57 lat), KW PIS - 37 głosów (31,09 proc.)
Barbara Karwacka (60 lat), KWW ZIEMI OSTROWSKIEJ - 25 głosów (21,01 proc.)

Dominik Smagała

VI Gminny Przegląd Zespołów Tanecznych

Roztańczona Szkoła w Nowodworze



130 uczestników Gminnego Przeglądu Tanecznego zjechało się do Szkoły Podstawowej w Nowodworze

Było głośno, żywiłowo i bardzo tanecznie. Aż 130 osób wzięło udział w szóstym już Gminnym Przeglądzie Zespołów Tanecznych, których gospodarzem była Szkoła Podstawowa w Nowodworze.

W rywalizacji udział brało sześć drużyn ze szkół podstawowych w Skrobowie, Łucce, Annoborze, Brzezinach, Szczekarkowie i Nowodworze.

Każdy z zespołów przedstawił układ taneczny do wybranego podkładu muzycznego. Dzieci zatańczyły do popularnych utworów muzycznych, jak na przykład Let's Get Loud Jennifer Lopez. Energiczny układ choreograficzny do tego utworu wykonały dziewczyny z zespołu Adrenalina ze Szczekarkowa i tym samym wytańczyły sobie pierwsze miejsce w grupie wiekowej klasy IV-VIII.

- Cieszymy się, że dzieci i młodzież chętnie bierze udział w tego typu imprezach, że chcą aktywnie spędzać czas, rozwijać swoje umiejętności, talenty czy uczyć się współpracy ze sobą - mówi

Ewelina Czubacka nauczyciel wychowania fizycznego w Nowodworze, która razem z Iwoną Szumiec ze szkoły podstawowej w Annoborze jest inicjatorką Gminnego Przeglądu Zespołów Tanecznych.

Warto pokazać dzieciom inną formę spędzania wolnego czasu niż tylko smartfon czy komputer i taką alternatywą może być na przykład taniec, który jest nie tylko dobrą zabawą, ale także świetną formą ćwiczeń, pomagającą zachować zdrowie i sprawność fizyczną - dodaje pani Ewelina.

Niewątpliwie 17 kwietnia był to na pewno bardzo aktywny dzień dla wszystkich uczestników Przeglądu Tanecznego. Gospodarze i organizatorzy zadbali jednak, aby nikomu nie zabrakło energii, dlatego dzięki sponsorom dla wszystkich uczestników został przygotowany poczęstunek i słodkości. Nikt nie wyjechał również z pustymi rękami. Wszyscy tancerze otrzymali upominki, dyplomy, medale, a zwycięzcy puchary i nagrody.

Dzieci rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsza kategoria to klasy I-III, natomiast druga kategoria to klasy IV-VIII.

Jury przyznało następujące miejsca i wyróżnienia:
Klasy I-III

1 miejsce - SP w Łucce (grupa taneczna SHOW DANCE)

2 miejsce - SP w Skrobowie (grupa taneczna PŁOMIEŃ)

3 miejsce - SP w Łucce (grupa taneczna CRISS CROSS)

Wyróżnienie otrzymała grupa taneczna MINI STARS z SP w Nowodworze. Dzieci pod opieką pani Małgorzaty Małyski zatańczyły do utworu „Minionki”. Na uwagę zasługuje tu fakt, iż jest to grupa licząca 22 osoby, w tym aż dziesięciu chłopców. Śmiało więc można przyznać, że chłopaki też lubią tańczyć!

Klasy IV-VIII

1 miejsce - SP w Szczekarkowie (grupa taneczna ADRENALINA)

2 miejsce - SP w Nowodworze (grupa taneczna STARS)

3 miejsce - SP w Annoborze (grupa taneczna FUEGO)

Wyróżnienia otrzymali: Grupa taneczna NOT SHY z SP w Łucce, BIG SMILE z SP w Brzezinach, ISKRA z SP w Skrobowie oraz LEVEL UP z SP w Skrobowie.

AN



Dziewczyny z zespołu ADRENALINA ze Szczekarkowa zajęły I miejsce w gr. wiekowej kl. IV-VIII



Grupa SHOW DANCE z SP w Łucce wytańczyła I miejsce z gr. wiekowej kl. I-III



Na podium stanęły również dziewczyny z zespołu STARS z SP w Nowodworze, zajmując II miejsce